

Głos Wielkopolski

Rok IV Nr 64 (1085) P Wydanie A B C

Poznań, sobota 6 marca 1948 r.

Cena 3 zł

Przy milczącym poparciu USA odbywa się rugowanie Wielkiej Brytanii z jej ostatnich posiadłości amerykańskich

Sytuacja w stolicy Guatemali, Guatemala City, stała się tak niebezpieczną dla Brytyjczyków, że nuncjusz papieski, jako dziekan korpusu dyplomatycznego, zażądał od ministra spraw zagranicznych Guatemali ochrony policji dla konsulatu brytyjskiego w tym mieście.

Spór między Wielką Brytanią a Guatemalą o Honduras brytyjski, kolonię graniczącą z Guatemalą, zaostrzył się po wczorajszych zaburzeniach w Guatemali. Oczekuje się, że stosunki dyplomatyczne między obu krajami zostaną zerwane lada chwila. Specjalny korespondent Reutera w Belize — stolicy Hondurasu Brytyjskiego — podkreśla, że według dziennika oficjalnego „Honduras Haiti”, San Salvador i Meksyk manifestują swą solidarność z Guatemalą przeciwko „provokacjom brytyjskim”.

Posel brytyjski w Guatemali, Wilfred Hanford Gallienne, złożył ostry protest w Guatemalskim ministerstwie spraw zagranicznych. Jednakże pomimo jego wyraźnego żądania nie udało mu się zobaczyć z ministrem spraw zagranicznych. Urzędnicy poselstwa uskarżają się, że ich rozmowy telefoniczne są podsłuchiwane, a listy otwierane na pocztę i sprawdzane treści.

Rzecznik ministerstwa spraw zagranicznych Guatemali oświadczył wczoraj, że dziennikarze brytyjscy, przybywający do tego kraju, są „szpiegami brytyjskimi”, a nie redaktorami. Po przedwczorajszej wielkiej demonstracji przed poselstwem brytyjskim w Guatemala City, doszło wczoraj wieczorem do dalszych wystąpień. Samochód posła został obrzucony kamieniami z dachów. Wybito wszystkie szyby w jego prywatnym mieszkaniu.

Korespondent „United Press” donosi z Waszyngtonu, że znamienne jest milczenie rządu Stanów Zjednoczonych. W kołach obserwatorów przyznaje się otwarcie, że administracja Trumana, a szczególnie min. Marshalla, popiera zarówno żądania Guatemali do Hondurasu, jak Argentyny i Chile do Wysp Falklandzkich, pragnąc w ten sposób wyrugować Wielką Brytanię z jej ostatnich posiadłości na kontynencie amerykańskim.

Protest w ONZ przeciw nowemu Pearl Harbour

Rząd Guatemali przesłał na ręce sekretarza generalnego ONZ Trygve Lie protest przeciwko zawinięciu do portu Belize (Honduras Brytyjski) 3 krążowników angielskich.

Ambasador Guatemali w Meksyku oświadczył, że przybycie do Hondurasu trzech krążowników angielskich jest prawdziwym aktem agresji przeciwko Guatemali. Jest to nowy Pearl Harbour — oświadczył ambasador — i Guatemala, podobnie jak to się zdarzyło w wypadku Pearl Harbour, gdzie

Na konferencji londyńskiej toczy się batalia o udział Francji w kontroli nad Ruhra

Na wczorajszym posiedzeniu konferencji londyńskiej toczyła się batalia o udział Francji w kontroli nad Zagłębiem Ruhry. Delegaci amerykańscy odrzucają żądania francuskie, uważając je za przedczesne. Zdaniem ich, sprawa ta będzie dojrzała do rozpatrzenia dopiero po przyłączeniu strefy francuskiej do Bizonii. Delegacja brytyjska natomiast odrzuca kategorycznie wszelkie wnioski, zmierzające do udziału Francji w kontroli nad Zagłębiem Ruhry. Podkreśla się, że kraje Beneluxu popierają stanowisko Francji.

W związku z trudnościami, jakie wyłoniły się podczas narad, ambasador amerykański Douglas uda się w najbliższych dniach do Waszyngtonu, aby otrzymać odpowiednie instrukcje. (w)

Wóchy w „Blokach Zachodnim”

Korespondent polityczny „Daily Worker” donosi, że 15 bm. mają się odbyć w Paryżu rozmowy między włoskim ministrem spraw zagranicznych hr. Sforza a ministrem Bevinem i Bidault w sprawie przystąpienia Włoch do bloku zachodniego. Zdaniem korespondenta, Bevin przypuszcza, iż od połowy marca Wielka Brytania, Francja i kraje Beneluxu osiągną już całkowite porozumienie w sprawie sojuszu wojskowego i że wiadomość ta będzie mogła być oficjalnie ogłoszona na konferencji 16 państw marszallowskich. (PAP)

Z ostatnich chwil:

Niebawem podpisana będzie Unia Celna pomiędzy Francją i Włochami. Doniesienia z Rzymu i Paryża podkreślają, że układ w sprawie Unii Celnej podpisany będzie przez ministra spraw zagranicznych Bidaulta i ministra spraw zagranicznych Włoch Sforze (p. r.)

Zgodnie z zapowiedzią w dniu jutrzejszym zostanie przerwana londyńska konferencja państw zachodnich w sprawie Niemiec. Dalsze rozmowy prowadzone będą przez rzeczoznawców. Obserwatorzy polityczni przypuszczają, że między 3 mocarstwami zachodnimi nie zostanie obecnie osiągnięte porozumienie w sprawie przyłączenia strefy francuskiej do Bizonii. (PAP)

Konsternacja wśród brytyjskiej opinii publicznej Ostatni dolar pożyczki — podjęty Deficyt bilansu handlowego rośnie

Zgodnie z wiadomością podaną przez Ministerstwo Skarbu Stanów Zjednoczonych, W. Brytania podjęła wczoraj ostatnie 100 milionów dolarów z amerykańskiej pożyczki, która opiewała na sumę 3.750 milionów dolarów. Pomimo, iż fakt ten oczekiwany był od dłuższego czasu, to jednak wywołał poważną konsternację w brytyjskiej opinii publicznej.

Pożyczka amerykańska miała pokryć niedobór handlowy W. Brytanii w ciągu 4—5 lat, tymczasem już po 19 miesiącach została całkowicie wyczerpana. Jeśli zważyć, że deficyt handlowy W. Brytanii rośnie obecnie 2 razy szybciej niż w roku ubiegłym, to zaniepokojenie zarówno brytyjskich mężów stanu i szerokiej opinii publicznej staje się zrozumiałe.

Pisma zastanawiają się na co obrócone zostały 3.750 milionów dolarów pożyczki amerykańskiej, która w myśl planów brytyjskich miała umożliwić wprowadzenie ze Stanów Zjedn. najnowocześniejszych urządzeń fabrycznych. W istocie zaledwie 14% eksportu amerykańskiego do Anglii stanowiły maszyny,

których zaś jego część obejmowała żywność, tytoń i filmy.

W. Brytania nie jest w stanie wyrównać swego olbrzymiego deficytu handlowego wpływami inwestycyjnymi zagranicznymi, oraz marynarki handlowej. Jak wykazują cyfry, Anglia straciła w wyniku zmian zaszytych podczas wojny duży odsetek swych inwestycji zagranicznych. Dochód z nich spadł z 200 milionów funtów przed wojną do 100 milionów w r. 1946, co pod względem wartości nabywczej równa się 50 milionom przedwojennym.

W okresie wojny Anglia straciła ponad miliard funtów z sumy 4 miliardów inwestycji zagranicznych, skurczył się również bardzo dochód płynący z przewozu obcych towarów na statkach brytyjskich. Jeśli dodać do tego fakt, że budownictwo okrętowe w W. Brytanii ograniczone jest wskazówkami z Waszyngtonu, to W. Brytania nie ma żadnych możliwości wyrównania olbrzymiego deficytu swego bilansu handlowego. (APL)

Japończycy zaatakowali bazę morską USA, liczy na pomoc całego kontynentu amerykańskiego, w pomyślnym dla niej rozwiązaniu zatargu z Anglią. (APL)

Egipska bawełna za radzieckie ziarno

Z Kairu donoszą, że w ministerstwie spraw zagranicznych podpisany został w dniu wczorajszym egipsko-radziecki układ handlowy. Układ ten przewiduje dostawę do Związku Radzieckiego 38 tys. ton długowłóknistej bawełny egipskiej w zamian za 216 ton pszenicy radzieckiej i 16 tys. ton kukurydzy. (PAP)

Arrasy wawelskie ciągłe w Kanadzie Skarby sztuki polskiej „zabezpieczone” przez policję

Sensacyjne szczegóły o losach polskich dzieł sztuki m. in. bez euych arrasów zdeponowanych w czasie wojny w Kanadzie, podała wczoraj rano agencja „United Press”. Część tych dzieł, które przed kilku tygodniami znikły w tajemniczy sposób znajdują się w jednym z muzeów prowincji Quebec.

Korespondent „United Press” podaje, że polskie dzieła sztuki złożone były w jednym z żeńskich klasztorów w Quebec. Kilka tygodni temu zjawili się w klasztorze oddział policji w poszukiwaniu skarbu. Policjanci oświadczyli, że działają na rozkaz przewodniczącego prowincji Quebec i okazali się podpisanym rozkazem. Właściciel klasztoru odmówił jednak spełnienia żądań policji powołując się na zalecenia wyższych władz kościelnych.

Pomimo protestu i sprzeciwu zakonnic, policjanci wtargnęli do klasztoru, przeszukali łudunek od strychu do piwnic i znaleźli dzieła sztuki wywieźli je w niewiadomym kierunku. Zakonnice złożyły protest u władz a za pośrednictwem jednego z posłów poruszyły całą sprawę w parlamencie.

Jak stwierdza korespondent „United Press” przewodniczący rady prowincjonalnej Quebec, wydał oświadczenie, w którym twierdzi, że „zabezpieczył skarby polskie w jednym z muzeów prowincjonalnych, w obawie aby nie dostały się one w ręce... komunistów.”

Agencja podkreśla, że poselstwo polskie w Kanadzie stara się już od dawna o wydanie wspomnianych dzieł sztuki. Dotychczas władze kanadyjskie odnosiły się negatywnie do tych sta-

Sensacyjny spór potężnego koncernu z rządem Standard Oil oskarżony o działanie na korzyść niemieckiego nieprzyjaciela

Sprawa kontaktów wojennych między amerykańskim koncernem naftowym „Standard Oil Co” a grupą niemiecką I. G. Farbenindustrie nabrała tak wielkiego rozgłosu, iż musiał się nią zainteresować rząd Stanów Zjednoczonych.

W okresie wojennym Standard Oil zawarł porozumienie kartelowe z I. G. Farben i pomógł swojemu niemieckiemu kontrahentowi w utrzymaniu monopolu w dziedzinie przemysłu chemicznego. Koncern amerykański zakupił od I. G. Farben patenty na produkcję syntetycznego paliwa, za co ta ostatnia otrzymała miała określony udział w zyskach.

Obecnie rząd oskarża Standard Oil o „działanie na szkodę Ameryki” i stwierdza, że zakup patentów niemieckich był sfginowaną transakcją mającą na celu ochronę mienia I. G. Far-

benindustrie w czasie wojny w Ameryce. Mając w ręku dowody, iż koncern amerykański zmierzał do obrony interesów koncernu niemieckiego, rząd Stanów Zjednoczonych zablokował zakupione przez Standard Oil patenty.

Obecnie amerykański koncern raftowy wystąpił z całą bezczelnością z żądaniem zwrotu tych patentów, uważając, iż nabył je legalnie od I. G. Farben Industrie. Sprawa oparła się o sąd najwyższy Rzecznik rządu amerykańskiego oskarżył Standard Oil o działalność na korzyść nieprzyjaciół Stanów Zjednoczonych przez skontaktowanie się z koncernem niemieckim.

Opinia publiczna Stanów Zjednoczonych oczekuje z wielkim zainteresowaniem wyniku tego sensacyjnego sporu między rządem a potężnym koncernem. (APL)

Tajne rozmowy 5-ciu ambasadorów o „Unii Zachodniej”

W Brukseli rozpoczęły się obrady 5 państw, celem omówienia sprawy tzw. „Unii Zachodniej”. Belgijski minister spraw zagranicznych formalnie zgaił konferencję, która następnie rozpoczęła obrady na sesji tajnej. Rozmowy toczą się pomiędzy przedstawicielami Wielkiej Brytanii, Francji, krajów Beneluxu tj. Belgii, Holandii i Luksemburgu i prowadzone są przez ambasadorów tych państw.

Potrważą one prawdopodobnie 3—4 dni. Jeśli rozmowy pójdą po myśli organizatorów, ministrowie spraw zagranicznych wszystkich 5 państw zbiorą się w późniejszym okresie celem zakończenia i podpisania układu. (p. r.)

Polsko-francuski układ handlowy przedłużony o dalsze pół roku

Delegacja polska w Paryżu pod przewodnictwem Ministra Pełnomocnego dr. Adama Rosego oraz francuska pod przewodnictwem Herve Alphanda, dyrektora Departamentu Ekonomicznego Ministerstwa Spraw Zagranicznych postanowiły w wyniku dotychczasowych obrad przedłużyć wygasający w dniu 29 lutego 1948 roku, układ o wymianie towarów między Polską i Francją do dnia 21 sierpnia 1948 roku, przez co zapewniono podstawy dla prowadzenia bieżących obrotów.

Jednocześnie komisje: towarowa, nacjonalizacyjna i finansowa prowadzą swe prace, mające na celu unormowanie w drodze trwałych porozumień całokształtu stosunków gospodarczych między Polską a Francją. (PAP)

Polsko-francuski układ handlowy przedłużony o dalsze pół roku

Delegacja polska w Paryżu pod przewodnictwem Ministra Pełnomocnego dr. Adama Rosego oraz francuska pod przewodnictwem Herve Alphanda, dyrektora Departamentu Ekonomicznego Ministerstwa Spraw Zagranicznych postanowiły w wyniku dotychczasowych obrad przedłużyć wygasający w dniu 29 lutego 1948 roku, układ o wymianie towarów między Polską i Francją do dnia 21 sierpnia 1948 roku, przez co zapewniono podstawy dla prowadzenia bieżących obrotów.

Jednocześnie komisje: towarowa, nacjonalizacyjna i finansowa prowadzą swe prace, mające na celu unormowanie w drodze trwałych porozumień całokształtu stosunków gospodarczych między Polską a Francją. (PAP)

Zastrzyk dolarowy Milionowa armia dla konserwatystów Islandii Moloch budżetu Francji

Prasa fińska donosi, że Amerykanie przedsięwzięli ostatnio szereg nowych kroków w celu opanowania Islandii. Partia konserwatywna Islandii, która prowadzi politykę wyraźnie proamerykańską, otrzymała od USA 200 000 dolarów na wydatki związane z kampanią wyborczą. W zamian przedstawiciele tej partii obiecały Amerykanom, że udzielią bezwzględnej poparcia żądaniom USA dotyczącym rozbudowy lotnisk wojskowych, znajdujących się pod kontrolą amerykańską.

Dzienniki uważają że Stany Zjednoczone będą czyniły wszystko, aby partia konserwatywna zwyciężyła w wyborach. W wypadku jeśli cel ten zostanie osiągnięty, sprawa opanowania Islandii przez USA będzie kwestią czasu. (APL)

Ostatnie posiedzenie Rady Ministrów było poświęcone m. in. omówieniu budżetu obrony narodowej. Lewicowe kręgi polityczne zwracają uwagę, że stan liczebny armii francuskiej razem z oddziałami służby pomocniczej sięga 1 miliona 200 tysięcy ludzi, z czego na efektywne ściśle wojskowe przypada blisko milion ludzi. Wydatki na wojsko pochłaniają trzecią część budżetu państwowego.

Dzienniki lewicowe podkreślają, że jest to najwyższy stan liczebny armii francuskiej w czasie pokoju notowany w historii kraju. (PAP)

wszczęcie dochodzenia, a nawet ma obiecać pomoc kanadyjskich władz bezpieczeństwa w odszukaniu brakującej części skarbu. (APL)

Przez radio

W AFRYCE zachodniej przewodniczący organizacji politycznych wysłali delegację do premiera brytyjskiego Attlee, z żądaniem samorządu.

INŻYNIEROWIE FRANCUSCY odkryli rzekomo bardzo bogate złoża nafty w Libii, na południe od Trypolisu.

WE WŁOSZECH w jednym mieście wyleciał w powietrze skład amunicji. Ośmiu żołnierzy i 15 osób cywilnych zostało poważnie rannych.

KIEROWNICTWO LABOUR PARTY ogłosiło deklarację, w której wyraża swe niezadowolenie z rozwoju wydarzeń w Czechosłowacji. Pisma konserwatywne przyjęły to oświadczenie z wielkim zadowoleniem.

W PARYŻU podsekretarz stanu Gailard, przyjął radcę handlowego Hiszpanii frankistowskiej w Paryżu Mosquera. W toku rozmowy poruszona została sprawa wznowienia wymiany towarowej między obu krajami jeszcze przed rozpoczęciem przewidzianych na kwiecień rokowań handlowych.

BEVIN oświadczył, że Wielka Brytania zamierza przesiedlić do Palestyny, przed ostateczną ewakuacją wojsk brytyjskich w sierpniu 1948 r. 30 tys. uchodźców żydowskich, internowanych obecnie w obozach na Cyprze.

GRUPA LEWICOWYCH POSEŁÓW Labour Party zgłosiła interpelację do ministra Bevina, że stanowisko Attache prasowego w brytyjskiej ambasadzie w Ankarze obsadzone jest przez Wea Allena, b. szefa propagandy przedwojennej brytyjskiej unii laszystowskiej.

POSELOWIE PARTII SOCJALISTYCZNEJ złożyli na dzisiejszym posiedzeniu parlamentu austriackiego projekt ustawy o daninie majątkowej. Danina majątkowa objąć ma wszystkie osoby, których majątek przewyższa 10 tysięcy szylingów.

W CAŁYCH WŁOSZECH rozpoczął się 24 godzinny strajk pracowników samorządowych reklamowany w celu uzyskania od rządu podwyżki zarobków o którą pracownicy samorządowi zabiegają od dłuższego czasu.

SZWECJA I DANIA przyjęły zaproszenie anglo-francuskie na konferencję paryską w sprawie „planu Marshalla”.

O jedność Ziem Odzyskanych z Macierzą

Kiedy 25 listopada 1945 r. powołane zostało do życia Ministerstwo Ziem Odzyskanych powitaliśmy zarządzenie Krajowej Rady Narodowej z najwyższym uznaniem. Byliśmy jednym z pierwszych pism, które poparło inicjatywę podjętą przez Polski Związek Zachodni.

Gdy żywiołowa fala osiedleńców runęła nad Odrę, Nisę i Bałtyk, trzeba było jedynego czynnika trzeźwego i koordynacyjnego, który by ujął w prawidłowe łożysko nadciągające wciąż ze wschodu nowe rzesze osadnicze i przeciwdziałał szabrownictwu. Można było wówczas podzielić zdanie tych, którzy mówili, że Ministerstwo Ziem Odzyskanych powinno być powstać znacznie wcześniej niemal równocześnie z erygowaniem władz nowej, demokratycznej Polski, a więc o pół roku wcześniej.

Mineły od tego czasu dwa lata. Ogrom prac wykonanych przez Ministerstwo Ziem Odzyskanych stanowi jego chlubną kartę. Nie była to praca w warunkach normalnych. Ustawiczne przeciwdziałania czynników wrogich wewnątrznych i obcych, rozmaite wystąpienia Byrnosów, Bevinów i Marshallów nie sprzyjały normalizacji życia na Ziemiach Odzyskanych. Ale mimo to, jak gdyby dla podkreślenia dynamiki naszego narodu, dokonano bardzo wiele. Uporządkowano życie tamtejsze tak dalece, że w pierwszym kwartale r. b. powstała już możliwość stopniowego przejścia do unifikacji ziem państwowych z Macierzą i częściowej likwidacji niektórych agend.

Jedną z takich wielkich agend był Państwowy Urząd Repatriacyjny, który spełnił niezwykle doniosłą rolę w budowie nowego życia państwowego, kiedy to na Ziemiach Odzyskanych w początkowym swym stadium był dosłownie władzą administracyjną, osiedleńczą, opiekuńczą, sanitarną. Historia działalności PUR-u wymagać będzie specjalnej monografii. Jeszcze r. b. tej instytucji nie jest skończona, jeszcze musi osiedlić dziesiątki tysięcy naszych rodaków, wracających stopniowo do Ojczyzny ze wszystkich stron świata. Główne jednak zadanie zostało wykonane. Państwowy Urząd Repatriacyjny w bieżącym miesiącu wchodzi w nowy swój okres reorganizacji od podstaw. Te czynności, które od samego początku spełniać były powinny władze administracyjne I i II in-

stancji przejdą do starostw i województw, urzędów ziemskich, a opiekę sanitarną obejmie Polski Czerwony Krzyż i wydziały zdrowia urzędów administracyjnych. Cóż pozostanie PUR-owi? Czynności, które stanowią istotę tej organizacji tj. przyjmowania na punktach granicznych, powracających do kraju rodaków, przewożenia ich na miejsce osiedlenia i przekazywanie władzom administracyjnym. Z tą chwilą kończyć się będzie rola PUR-u i opieka jego nad repatriantami.

Nasz organizm państwowy na Ziemiach Odzyskanych, nie mówiąc już o ziemiach starych, dostatecznie już okrzepł, aby mógł z powodzeniem sprostać nowym zadaniom, które wykonywał PUR. Decyzję o reorganizacji Państwowego Urzędu Repatriacyjnego powitać należy jako dowód stabilizacji naszych stosunków na zachodzie i normalizacji na ziemiach tzw. starych.

Dalszym etapem na tej drodze będzie nowy podział administracyjny państwa łącznie z ziemiami zachodnimi. Projekt nowego podziału jest w toku szczegółowych badań ze specjalnym uwzględnieniem czynnika gospodarczego. Ulegną zmianie granice województw, a zwłaszcza województwa poznańskiego. Stanie się zadaniem naturalnym ciężarom kulturalnym i gospodarczym ludności.

Spółczesność polskie powitaloby w związku z normalizacją stosunków na Ziemiach Odzyskanych i stopniową unifikacją tych ziem z macierzą unormowanie również stosunków administracyjno-kościelnych zapoczątkowanych w roku 1945 ustanowieniem 5 administracji apostołskich z prawami i obowiązkami rezydencjalnych biskupów. Unormowanie definitywne tych stosunków na Ziemiach Odzyskanych byłoby ważnym czynnikiem stabilizacyjnym.

Najważniejszym zadaniem chwili obecnej jest stopniowa likwidacja agend specjalnych dla Ziem Odzyskanych i wprowadzenie ich w rytm ogólny życia nowoczesnej Polski. Państwowy Urząd Repatriacyjny, który pierwszy stanął do pracy tam, gdzie były jeszcze świeże ślady stóp uciekających Niemców, pierwszy składa swój mandat w ręce już doświadczonych pracujących na Ziemiach Odzyskanych. Jest to poważny krok naprzód w zjednoczeniu Ziem Odzyskanych z Macierzą. H. Barański

Kraj bez kartek

Korespondenci angielscy donoszą z Moskwy...

— Teraz już z perspektywą szeregu tygodni od czasu przeprowadzenia reformy finansowej z dnia 14 grudnia, śmiało można stwierdzić jej zbawienny wpływ na codzienne życie w Moskwie. Z początku dał się zaobserwować istny szturm do sklepów różnego rodzaju, zwłaszcza spożywczych, potem jednak zapanowała między popytem a podażą kompletna równowaga. W ciągu dnia można zaopatrzyć się we wszystko bez żadnych trudów i bez czekania — tak oto brzmi wstęp artykułu zamieszczonego w „Manchester Guardian”, którego autorem jest Aleksander Werth, moskiewski korespondent tego pisma.

Związek Radziecki jako pierwszy kraj po wojnie uzwał system racjonowania towarów konsumpcyjnych za niepotrzebny.

Jakie były bezpośrednie wyniki reformy walutowej i zlikwidowania kart rozdzielczych?

Czy zaopatrzenie ludności zmieniło się wydatnie na korzyść? Czy dość jest towarów na rynku dla łaknących kupców i konsumentów? Jak się przedstawia równowaga cen?

Wszystkie te pytania otrzymały szczegółowe i wyczerpujące odpowiedzi w artykułach moskiewskich korespondentów na łamach „News Statesman and Nation” i „Manchester Guardian”.

Przeprowadzenie reformy było konieczne dla uzdrowienia stosunków finansowych. Rynek walutowy był niernormalnie zachwaszczony przerosłem ilości banknotów na skutek wojny, jak również nie dającym się skontrolować

obiegami fałszywych pieniędzy, które zostały puszczane w kurs podczas okupacji niemieckiej. Wedle zgodnego sądu korespondentów wyżej wymienionych pism angielskich, dekret przyniósł znaczne korzyści wszystkim ludziom pracującym. Wbrew przewidywaniom pesymistów ceny w spółdzielniach znacznie spadły. Początkowo utrzymywały się na stosunkowo wysokim poziomie, bo o 50 proc. wyższym od cen towarów w sklepach państwowych. Potem jednak stopniowo opadając, zrównały się z tamtymi zupełnie. To samo zjawisko tendencji wyrównawczych do cen państwowych daje się zauważyć również na rynkach większych.

— Coraz oficiej zaopatrzone jest stół każdego pracownika

w chleb i inne artykuły spożywcze, które stały się jeszcze tańsze niż w okresie systemu kartkowego — pisze korespondent „Manchester Guardian”. Sprawozdawca z „New Statesman” podaje konkretne dane o dostatecznych ilościach materiałów wełnianych i bawełnianych i wszystkich innych artykułów codziennego użytku. Czytamy: „nie tylko w Moskwie lecz także na każdym rynku małego miasteczka znajdują się liczne sklepy spółdzielcze i państwowe, w których chłopcy mogą się zaopatrzyć w dowolnych ilościach w dobrą wszelkiego rodzaju o najwyższych gatunkach.”

Nawet jeśli się weźmie pod uwagę fakt istnienia niewyczerpanych bogactw naturalnych w Związku Radzieckim — to jednak wobec strasznego zasięgu zniszczeń wojennych — głównie dzięki wytyżonym, godnym naj-

wiejszego podziwu wysiłkom nad uporządkowaniem kultury rolnej i produkcji przemysłowej dało się doprowadzić do końca zniesienie systemu kartkowego. Obok uchwytnych, materialnych korzyści, wypływających z prawidłowego unormowania obiegu walutowego, wyżej wymienieni obserwatorzy podkreślają jeszcze jeden aspekt — a mianowicie na pewno niemniej ważny,

aspekt moralny.

Obywatel sowiecki odczuwa, dobrodziejstwa ostatnich przemian jako dowód prawidłowości gospodarczego i politycznego systemu dzięki któremu jego kraj, tak potwornie zniszczony wojną, pierwszy ze wszystkich innych pozbył się systemu kart rozdzielczych. Angielscy sprawozdawcy zgadzają się również ze sobą w opinii, że poprawa stopy życiowej w następstwie dekretu będzie nieamała solą w oku dla politycznych przeciwników.

„Wielka gospodarcza reforma tego roku — konkluduje „New Statesman” — kończą swe rozważania — jest odpowiedzialnością daną przez Rosję na plan Marshalla w formie rzeczywistych zdobyczy.”

Z. R.

Z bliska i z daleka

Ujęcie na „gościnnych występach”

Organa M. O. w Poznaniu ujęły ostatnio 19-letniego Pawła Płachtę z Katowic i 20-letniego Mieczysława Zimnickiego z Jasienicy pod Szczecinem, podejrzanych o dokonanie kradzieży w jednym ze sklepów art. piśmiennych. Przytzymani znaleźli się, że, korzystając z przerwy w podróży z Katowic do Szczecina postanowili zdobyć w Poznaniu trochę gotówki. W tym celu wybili sklepową i skradli kilka wiecznych piór z zamiarem sprzedania ich na dworcu. Ponadto zamierzali oni dokonać kradzieży w sklepie biawatów przy ul. Marsz. Focha 38 „Obu „gościnnych występach” złodziej osadzono w więzieniu przy ulicy Młyńskiej (H)

Wyrok na trucielu

Całą prasę polską obiegła w swoim czasie wiadomość o sprzedaży na stacji w Kozłuskach pod Łodzią wielkich ilości spirytusu metylowego na cele konsumpcyjne przez konwojentów cysterny ze spirytusem. Spowodowało to śmierć 8 osób i ciężką chorobę kilkudziesięciu innych. Obecnie sąd w Łodzi ogłosił wyrok w procesie 13 oskarżonych. Główny sprawca nieszczęścia Będkowski został skazany na 3 i pół roku więzienia. Sąd wyszedł z założenia, że oskarżeni działali z chęci zysku, nie wiedzieli jednak, że spirytus jest trujący i nie zdawali sobie sprawy ze skutków swego postępków. (J)

Srebrny lis na dziko

W lesie żernickim pod Lublinem upolowano srebrnego lisa. Jest to jeden z tych, które jeszcze w latach wojny uciekły z fermy w Krasnobrodzie. Okazuje się więc, że srebrne lisy mogą w naszych warunkach klimatycznych żyć na swobodzie. (J)

Linia Gdynia — Islandia

W przyszłym tygodniu nastąpi otwarcie regularnej linii okrętowej łączącej Gdynię z Islandią. Linia obsługiwana będzie przez islandzkie towarzystwo okrętowe. Pierwszy statek islandzki zabierze ładunek 700 ton naszego cukru. (d)

Rok 1948 w przemyśle

W tym roku rozpoczynamy produkcję szeregu wtworów przemysłowych dotychczas w kraju nie wytwarzanych. Najważniejsze z nich to lokomotywy pospieszne, wagony tramwajowe, ciężarówka, zgrzeblarki do bawełny, armatura kotłowa, popularne radioodbiorniki, celuloza słomowa, a w dziedzinie chemii chlorek etylenu i garbniki syntetyczne. (j)

Sledzie za dorsze

Dorsz nie cieszy się nadmierną sympatią polskiego konsumenta o wiele bardziej lubimy sledzie. Nie wszędzie jednak tak jest. W Anglii np. dorsz (zwany tam cod) jest rybą uprzywilejowaną. Toteż obie strony powinny być zadowolone z dokonanej obecnie w Gdyni transakcji: mianowicie „Dalmor” odebrał z Anglii 20 tys. bezek sledzi szkockich i 100 tys. puszek matiasów, za które zapłacimy dorszami, złowionymi przez nasze trawlerzy.

Szczecin otrzyma centralę telefoniczną

Wiadomo, Szczecin jest beniaminkiem. Nic więc dziwnego, że zamówiono dla niego z Liverpoolu za cenę 90 milionów zł automatyczną centralę telefoniczną z 3.600 numerów. Szczecin otrzyma również wykonaną w kraju nową centralę międzymiastową. (j)

30 proc. oszczędności na benzynie

Zmiana cen paliw płynnych wprowadzona od początku br. przyniosła już oczekiwane rezultaty. Dane Centrali Produktów Naftowych wykazują, że w ciągu pierwszych 2 miesięcy br. udało się zaoszczędzić w skali ogólnokrajowej 30% benzyny w stosunku do przeciętnej zużycia z ub. roku. (d)

Ziolo na eksport

Wydział handlu zagranicznego „Spółem” rozpoczął w r. 1946 eksport ziół leczniczych. Odbiorcami ich są: Stany Zjednoczone, Belgia, Szwajcaria, Anglia, Szwecja i Dania. Największą pozycję zajmują kminek, który znajduje zastosowanie jako przyprawa i jako środek leczniczy przy niedomaganiach żołądka i kisielca. (d)

Musicie dojsć do porozumienia z Ukraińcami

Pilecki opowiada o „instrukcjach gen. Andersa”

Podczas rozprawy w Rejonowym Sądzie Wojskowym, w dalszym ciągu zeznawał szef wywiadu gen. Andersa na Polskę, Pilecki. Opowiedział on, że w czerwcu 1946 roku przybyła do kraju „Danuta”, która przywoziła mu pensję w wysokości 580 dol. i rozkazy, które wydawały mu się za nierealne i dlatego nie zamierzył ich wykonać.

W odpowiedzi na to, „Danuta” pokazała mu zawiadomienie podpisane przez gen. Andersa, w którym było napisane, że „Danuta” działa w jego imieniu, na podstawie porozumienia z rządem londyńskim. Dokument ten oskar-

żony uważał za wystarczający i uznał przywiezione rozkazy za wiążące.

„Danuta” przywoziła także instrukcje od gen. Andersa, które zawierały wytyczne działania na terenie kraju. Instrukcje zawierały uwagę na konieczność rozwinięcia działalności propagandowej wśród młodzieży, na konieczności dojsć do porozumienia z Ukraińcami, co gen. Anders uważał za istotny postulat polskiej polityki wewnętrznej i zagranicznej.

Następnie Pilecki omówił szczegółowo swej roboty szpiegowskiej. (P. R.)

Egipt odrzuca propozycje brytyjskie

Rząd egipski opublikował onegdaj tekst noty do rządu brytyjskiego, odrzucającej propozycje generalnego gubernatora Sudanu utworzenia Rady Wykonawczej i Zgromadzenia Ustawodawczego w Sudanie. Nota stwierdza, że projekt ten nie nadaje się jako podstawa do dyskusji na wspólnej konferencji. (API)

Smierć pod kołami tramwaju

Wczoraj wieczorem, o godz. 7 na ul. Dąbrowskiego w pobliżu nr 66, zdarzył się wstrząsający wypadek. Przechodzący w tym czasie przez ulicę p. Wojciech Gruchot, robotnik, zamieszkający przy ul. Piotra Wawrzyniaka nr 14 m. 1, został najechany przez tramwaj linii nr 8 przebiegający w tym czasie jezdnią z dużą szybkością. Gruchot poniósł śmierć na miejscu, a przybyła Straż Pożarna wydobyla jedynie zmasakrowane zwłoki.

Według zeznań motorowego Jana Marciniaka, Gruchot w momencie wypadku znajdował się w stanie nietrzeźwym i usiłował przejść w poprzek jezdni przed samym tramwajem, kiedy już zahamowanie było niemożliwe. (p)

Dziennikarze wielkopolscy Kolegom w Czechosłowacji

W Poznaniu odbyło się wczoraj w sali Akademii Handlowej zebranie Zw. Zaw. Dziennikarzy R. P. Oddziału Wielkopolskiego, na którym p. Otakar Martinek — attache prasowy przy ambasadzie czechosłowackiej w Polsce, wygłosił interesujący referat o prasie czechosłowackiej.

W związku z tym wydarzeniem, stowarzyszeniem bezpośrednio zetknięcie się z dziennikarstwem bratniego narodu słowiańskiego, zebrani — na wniosek red. T. Powidzkiego — postanowili przesłać p. Hejretowi — ambasadorowi Czechosłowacji w Warszawie, depezę następującej treści:

„Dziennikarze wielkopolscy, zgromadzeni z okazji referatu milego gościa, p. Otokara Martinka, o prasie czechosłowackiej, przesyłają na ręce Pana Ambasadora wyrazy najserdeczniejszych uczuć dla Kolegów bratniej Republiki, wspominając radośnie rocznicę podpisania paktu, który stworzył podstawy dla szczerzej przyjaźni obu naszych narodów jako pewnej ostoji pokoju świata.”

Na pierwszym miejscu w Europie stoi Polska w rozwoju górnictwa

Wczoraj minęło trzy lata od utworzenia Centralnego Zarządu Przemysłu Węglowego. W związku z tym podano dane dotyczące osiągnięć polskiej gospodarki węglowej. W roku 1947 wydobycie w Polsce 59 130 330 ton węgla, przekraczając plan państwowy o 2,8%. W rozwoju górnictwa Polska stoi na pierwszym miejscu wśród państw europejskich, wykazując wzrost 19%, podczas gdy w Związku Saary wynosi on 3,11%, w Wielkiej Brytanii 2,77%, zaś we Francji 1%. W chwili obecnej W eksporcie obserwujemy ciekawe zjawisko. Na rynku środkowo-europejskim i skandynawskim w każdym roku

Za rabunek kara śmierci

Wojewódzki Sąd Rejonowy w Poznaniu, na sesji wyjazdowej w Koninie, skazał ostatnio na karę śmierci 21-letniego Marcina Kabana, zam. w Radwanicy i na 5 lat więzienia oraz pozbawienia praw obywatelskich na 4 lata 18-letniego Zygmunta Kabana, zam. w Kazimierzu Biskupim, pow. konińskiego, którzy stanęli pod zarzutem posiadania broni i dokonania napadów rabunkowych.

W toku przewodu sądowego ustalono, że w grudniu ub. r. niejaki Kołodziejczak, który nocując w stodole Marcina Kabana pozostawił parabelum. Kaban broń przechowywał do stycznia br.

W tym miesiącu postanowił wyko-

rzystać ten pistolet do napadu rabunkowego. W tym celu z bratem Zygmuntem poszedł do Kawnic. Tam w sklepie Heleny Wojciechowskiej zabrał pod groźbą użycia broni 1000 zł w gotówce, 500 g kawy, 3 pary sznurowadeł, a z działu rzeźniczego 5 kg kiełbasy, 1 kg chleba itd. Z mieszkania zabrał ponadto srebrny zegarek kieszonkowy. Następnie w sklepie Antoniny Bekker zrabowali 1500 zł, pół litra wódki, którym to łupem się podzielili.

Kaban Marcin nie przyznał się do używania pistoletu, tłumacząc się, że wypadł mu z kieszeni. Sąd jednak tłumaczeniu temu nie dał wiary i wymierzył mu przykładową karę tj. karę śmierci. (lc)

W „Bibliotece Romansów i Powieści” znajdziesz najlepsze utwory p'arzy polskich i obcych.

Cena jednego tomiku zł 50,—; w prenum. zleconej zł 80,— mies. [za dwa tomiki]. Prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe. w3b-2

Wczoraj minęło trzy lata od utworzenia Centralnego Zarządu Przemysłu Węglowego. W związku z tym podano dane dotyczące osiągnięć polskiej gospodarki węglowej. W roku 1947 wydobycie w Polsce 59 130 330 ton węgla, przekraczając plan państwowy o 2,8%. W rozwoju górnictwa Polska stoi na pierwszym miejscu wśród państw europejskich, wykazując wzrost 19%, podczas gdy w Związku Saary wynosi on 3,11%, w Wielkiej Brytanii 2,77%, zaś we Francji 1%. W chwili obecnej W eksporcie obserwujemy ciekawe zjawisko. Na rynku środkowo-europejskim i skandynawskim w każdym roku



— Nie wierć mi dziury w brzuchu, o przyjęcie do klubu, tylko śpiesz po los, bo ciągnięcie III-ciej klasy już 12 b. m. A jak wygrasz jeden z trzech milionów, to cię i bez mojej protekcji do klubu przyjmą!

Wielkopolska w przededniu „Wiosny Ludów”

W Wielkim Księstwie Poznańskim po aresztowaniach roku 1846 działalność poważnie osłabła ale nie zamierała. Gdy nie stało przywódców konspiracji, którzy wówczas siedzieli w śledztwie w Moabitce, na widownię się trzeci wysunęli politycy umiarkowani z Gustawem Potworowskim i Aleksandrem Brodowskim na czele, zwolennicy raczej legalnej walki z rządem, niż poczynań rewolucyjnych. Sposobność do ujawnienia tego programu znaleźli oni na połączonej sejmie berlińskiej w roku 1847, gdzie występowali jako przedstawiciele Księstwa i stale popierali dążenia opozycji, domagającej się od króla Fryderyka Wilhelma IV konstytucji dla Prus. Przemówienia posłów polskich, zwłaszcza zaś starego Andrzeja Niegołęwskiego, bohatera z pod Somosierry, wnoszący do sali obrad zawsze żywsze dyskusje i niewątpliwie przyczyniły się do pogłębienia ideologii braterstwa ludów. Niedwuznacznie objawiło się to przy zabiegach o amnestię dla skazanych mo-

abitczyków, które parokrotnie poczynał Potworowski i Brodowski. Jakoż tym wspólnym zabiegom zawiązać należało, że wyrok nie został wykonany a w grudniu 1847 wypuszczeni na wolność ci więźniowie polscy, których sprawa nie wchodziła na wokandy sądu apelacyjnego.

Powrót do kraju 50 moabitczyków, wśród których znaleźli się ludzie tak zasłużeni w ostatnich latach na polu konspiracji jak Aleksander Guttry, Seweryn Mielżyński, Białoskórski, Brudzewski, Garczyński a zwłaszcza Walenty Stefański i Ryszard Berwiński, pobudził do nowego życia radykałów poznańskich, rozbitych po roku 1846. Silną działalność konspiracyjną rozwinął oddział w szczególności Stefański, Berwiński i Jakub Krauthofer, w których szeregu skupi się w tych dniach przedmarcowych nić wszelkich poczynań rewolucyjnych.

Walenty Stefański miał już poza sobą piękną przeszłość spiskową. Był synem rybaka z Śródki, więc podobnie

jak Marcinkowski i Libelt wywodził się z ubogiej ludności poznańskiej. Nie zdobywszy za młodu wyższego wykształcenia, poszedł w naukę drukarską, ale już w roku 1839 otworzył własną drukarnię i księgarnię. Rzutki i ambitny wszedł rychło w ściślejszy kontakt z światem spiskowym i podobnie jak dwaj inni drukarze poznańscy J. N. Kamiński i Konstanty Zupański począł kolportować po kraju ulotne pisma i broszury rewolucyjne. Rozszerzył w ten sposób krąg znajomych a w kołach rzemieślniczych zdobył poważny autorytet i wpływy. Zetknawszy się z Edwardem Dembowskim przeszedł do opozycji przeciwko Centralizacji i razem z Esmanem, gorącym jak on rewolucjonistą, stanął na czele Związku Plebejusów, który parł do szybkiego wybuchu powstania. W momencie gdy zwoływał zjazd swoich zwolenników do Torunia został tamże w początkach listopada 1845 aresztowany i osadzony w pruskim więzieniu.

Ryszard Berwiński należał również do działaczy radykalnych, lubo reprezentował zgola inną umysłowość i typ człowieka niż Stefański. Wykształcony i gładki w obejściu doszedł do znaczenia i sławy głównie zrazu przez swoje dzieła literackie, które choć nie zawsze oryginalne w ujęciu, jednakmy mu rozgłos swą bojowością i ostrą satyrą na miejscowe stosunki. Zadomowiwszy się w sferach konspiracyjnych razem z Brudzewskim wysłany został w grudniu 1845 do Galicji, ale tam przychwycony przez policję, wydany władzom pruskim i osadzony w Moabitce.

Do tych dwóch działaczy radykalnych, teraz wypuszczonych z Moabitki na wolność, dołączył się jako trzeci Jakub Krauthofer, późniejszy Krotowski. Nie posiadał on takiej bujnej przeszłości jak tamci dwaj, ale zdobył ją niebawem w okresie „Wiosny Ludów”, gdy głosił pocnie partyzantką ludową i w Mosinie ogłosił republikę polską. Krauthofer wywodził się z niemieckiej rodziny rzemieślniczej i pochodził z Bałna. Studia prawnicze ukończył dzięki własnej zabiegliwości i o własnych siłach piął się dalej. W roku 1843 wygłaszał prelekcje z dziedziny prawa, które uczyniły nazwisko jego bardziej znane ogółowi. Potem zbliżył się do kół radykalnych, lecz w roku 1846 aresztowany nie został. Tym bardziej teraz łaknął czynów, gdy szły nowe czasy.

Od chwili gdy dn. 2 marca dotarły do Poznania oficjalne wieści o rewolucji w Niemczech, nie przestano tu mówić o wojnie. Przebąkiwano to o wojnie prusko-francuskiej, to znów o wojnie Prus z Rosją. Na podniecone umysły żywo podziałał nadto rozkaz rządowy z 3 marca, mówiący o mobilizacji landwery. Ażeby powstrzymać Polaków od zgłaszania się w szeregi pruskie puszczono w ruch odpowiednie treści ulotki patriotyczne, które mówiły o rychłym powstaniu polskim. Krążyły także jak zwykle w takich momentach przeróżne przepowiednie oraz prorocтва, najczęściej: bardzo fantastyczne. Powszechną ciekawość wzbudzał wierszyk anonimowy: „Co słycać na świecie?”, kolportowany przez niestrudzonego Stefańskiego. Wierszyk zapowiadał zmartwychwstanie Polski i kończył się tym znamienym apelem:

Więc nasi tam z Francji tak do nas kazali,
Zebyśmy tu wszyscy w pogotowiu
stali.

A jak nam znać dadzą, więc zaraz
do bronii

Łączyć się pod znakiem Orła i Pogonia!

A jak Prusak polską landwerę pozbiera,
Niech się każdy z wojska do swoich
przedziera.

Jeśli nad granicę pójdą z Prusakami,
Niech się drą do Francji łączyć z Legionami!

Więc się na to przedź naród przysposobił,
W dzień kosy naostrzy, — w nocy
lanc narobi,

A kiedy nadejdzie godzina nam taka,
Więc wszyscy gromadnie: Hurra na Prusaka!

Stefański wraz z Berwińskim oraz Krauthoferem zbierał nadto w owych dniach podpisy na adres do króla. Adres nie miał zabarwienia rewolucyjnego, niemniej domagał się niepodległości Polski na drodze legalnej. Odwoływał się do sprawiedliwości dziejowej i braterstwa ludów. Projekt pochodził pono od Krauthofera i został uzgodniony na zebraniu w Bazarze około 15 marca.

Władze pruskie nie wiele zdawały się troszczyć o tę działalność Polaków. Na ogół spokojnie patrzyły w przyszłość i zaledwie niektórzy landraci sygnalizowali objawy bardziej niepokojące. Na wszelki wypadek zaczął jednak generał Colomb przeprowadzać przesunięcia oddziałów stacjonujących na terenie Księstwa i zalecił czujność zwłaszcza w Poznaniu. Jakoż przeczuca, że wkrótce stanie się coś niezwykłego ogarniętych wszystkich. W tym nagle dnia 20 marca dotarła do Poznania pierwsza wiadomość, że w Berlinie wzbuchała rewolucja i że nastąpi zmartwychwstanie Ojczyzny.

Słuszne uchwały

Uchwały Rady Państwa, poświęcone sytuacji samorządów w Polsce, zasługują na omówienie.

Niewątpliwie w okresie powojennym gospodarka samorządowa przechodzi poważny kryzys. Dotyczy on zwłaszcza tych samorządów miejskich i wiejskich, gdzie miały miejsce działania wojenne. Skutkiem dotkliwych zniszczeń samorząd nie tylko utracił poważne źródła dochodów, ale również stanął wobec konieczności dokonywania szeregu kapitalnych inwestycji. Równocześnie spadły dotkliwe wpływy z podatków. Zrozumiałą wobec tego rzeczą jest, że Państwo przychodzi obecnie samorządom z pomocą, że udziela im subwencji.

Jednakowoż korzystanie z tej pomocy nakłada na poszczególne samorządy poważne obowiązki. Powinny one, podobnie jak to czyni od dłuższego już czasu gospodarka państwowa, prowadzić politykę oszczędnościową oraz unikać wszelkich zbędnych wydatków. W tym też kierunku idą uchwały Rady Państwa konstatające, że aparat administracyjny samorządów w wielu wypadkach wykazuje przerosty, że szkoda dla ich właściwej działalności, polegającej na zaspokajaniu potrzeb obywateli. Ponadto Rada Państwa zwraca uwagę na

nadmierny rozwój biurokracji samorządowej.

Ze zarzutów te oparte są na rzeczowych podstawach. dowodem tego choćby interesujące dane, zawarte w artykule p. M. Głaba, zamieszczonego w nrze 18 katowickiego „Życia Gospodarczego” z dnia 15. 10. ub. r. Okazuje się, że liczba pracowników miejskiej administracji samorządowej wzrosła w Polsce w porównaniu ze stanem przedwojennym, o 50%, liczba pracowników przedsiębiorstw miejskich, o 300%, przy czym autor stoi na stanowisku, że widoczny wzrost zadań samorządu nie usprawiedliwia aż tak pokaźnego zwiększenia kadr pracowniczych. Wydatki na administrację samorządową, które przed wojną wynosiły przeciętnie 19—21% budżetu administracyjnego, obecnie przy stosunkowo niższych płacach, sięgają 35 i 40% Uderzają przy tym ogromne, istniejące w gospodarce sa-

morządowej, rozpiętości. I tak mamy, wcale nieźle funkcjonujące samorządy, gdzie jeden pracownik przypada na z górą 250 mieszkańców, w innych liczbą ta spada do 150 a jeszcze w innych do 58. a nawet 45. W jednych miastach samorząd posiada 20 wydziałów czy samodzielnych urzędów, gdzie indziej zaś wystarcza ich 15, 12 czy nawet 5. Oczywiście niesposób zaprzeczyć, że w tym ostatnim wypadku gospodarka jest odpowiednio tańsza.

Ponadto samorządy odczuwają **dotkliwy brak fachowców.**

A niedostatku tego w żadnym wypadku nie wyrówna nadmiernie zwiększony personel niefachowy. Jedyna rada to intensywne szkolenie kadr pracowniczych, to liczebnie mniejszy, ale za to lepiej płatny posiadający odpowiednio kwalifikacje zespół pracowników.

Niepokojące to zjawisko, że nawet miasta zniszczone w minimalnym stopniu, względnie całkowicie oszczędzone przez wojnę, opierają swoje budżety w dużej mierze na subwencjach, na dotacjach Komunalnego Funduszu Kulturalno-Pożytecznego. Wydaje się, że niezależnie od dyskusowanej obecnie sprawy samorządowych źródeł dochodów, zapobiegliwa odpowiednio zreorganizowana gospodarka wiele by mogła zmienić na lepsze.

Uchwały Rady Państwa polecają właściwym Radom Narodowym redukcję nadmiernej liczby pracowników administracyjnych ograniczenie wydatków na cele reprezentacyjne oraz wprowadzenie dalszych, koniecznych oszczędności i racjonalizowanie gospodarki samorządowej. Ogólne kierownictwo nad akcją oszczędnościową i racjonalizacją pracy związków samorządowych spoczywać będzie w rękach Prezydów Wojewódzkich Rad Narodowych, które do dnia 30 czerwca złożą winny Radzie Państwa sprawozdania z przedsięwziętych kroków.

Oczywiście gospodarki samorządowej w Polsce od razu usprawnić i racjonalizować się nie da. Tym niemniej należy uczynić wszystko, aby jak najszybciej pokonała ona trudności po wojennego okresu, pozbyła się pewnych niedociągnięć. (Kn)

W trosce o zdrowie narodu

Polska potrzebuje 25 tysięcy Judymów

Organizowanie naprawdę powszechnej i naprawdę społecznej służby zdrowia, szeroko pojęta walka z chorobami społecznymi, wysunęła na pierwszy plan problem uzupełnienia kadr pracowników służby zdrowia.

Musimy dorównać do tego, by na tysiąc mieszkańców Polski wypadł jeden lekarz. Stąd wniosek prosty: Potrzebujemy dla 25 milionów ludności 25 tysięcy lekarzy.

Cyry nieco wstydlive

Jeden lekarz na tysiąc mieszkańców to ideał, od którego zawsze byliśmy bardzo daleko.

Przed wojną staliśmy pod tym względem na szarym końcu tabeli państw europejskich. Legitymując się stosunkiem 3,7 lekarzy na 10 tysięcy mieszkańców zajmowaliśmy w tej tabeli 16 lokatę mając przed sobą Węgry (10,5), Włochy (8,5), nawet Łotwę (7,9) i Bułgarię (4,5).

Jeszcze bardziej żenujące było zestawienie rozmieszczenia lekarzy: na 10 tysięcy mieszkańców mniejszych miast i wsi wypadło zaledwie 1,6 lekarzy, podczas gdy w miastach większych było 16,8.

Cyry smutne, ale nie wstydlive

Ostatnia wojna, która doprowadziła do biologicznego wyniszczenia naszego narodu, przyniosła na tym odcinku olbrzymie straty. Straciliśmy prawie 50% lekarzy. Ocalały ledwie 7000 (z trzynastu).

Rzecz jasna, że stosunek ilości lekarzy do liczby mieszkańców Polski obniżył się na skutek tych strat do 2,9 na 10 tysięcy.

Musimy to zmienić.

Zamiar ten w imię przyszłości narodu będzie zrealizowany.

Dlaczego mowa o Judymach

Ważna jest ilość lekarzy, ale również ważna jest ich społeczna wartość. Ministerstwo Zdrowia traktuje zagadnienie uzupełnienia kadr lekarskich wszechstronnie: ilościowo i jakościowo. Obok szkolenia — wychowanie, bo pracownik polskiej służby zdrowia musi być świadom swej misji społecznej, musi pamiętać o tym, że opieka lekarska objąć trzeba wszystkich obywateli, a nie tylko tych, którzy do prywatnych gabinetów wysokie przynoszą honoraria.

Pierwsze środki zaradcze

Bezpośrednio po zakończeniu działań wojennych reaktywowane zostały trzy wydziały lekarskie uniwersytetów polskich: w Krakowie, Poznaniu i Warszawie. Jednocześnie uruchomiono trzy nowe wydziały: w Lublinie, Łodzi i Wrocławiu, oraz Akademię Lekarską w Gdańsku, której wydział lekarski rozwija się bardzo szybko, licząc już dziś (czynne są: pierwszy, drugi, trzeci i piąty rok studiów) 802 słuchaczy.

Siedem czynnych uczelni — to ciągle jeszcze mało. Chwilowym środkiem zaradczym jest zwiększenie liczby zapisów na pierwszy rok studiów. Jeśli przed wojną przyjmowano na każdy z wydziałów 100—120 słuchaczy, to dziś cyfra ta waha się w granicach 200 (Lublin), 300 (Kraków), Poznań, Warszawa, Gdańsk i Wrocław do 500 (Łódź).

W roku akademickim 1947/48 rozpoczęło pierwszy rok studiów 2060 słuchaczy.

Nowe akademie

Rok bieżący niesie ze sobą rozwój istniejących uczelni. Meldunek z Wrocławia informuje nas, że Wydział Lekarski tamtejszego uniwersytetu rozszerzył swoją działalność otwierając

pięć nowych placówek, m. in. oddział stomatologii, na którym studiować może 200 studentów. Ale to nie wszystko.

Jesienią bieżącego roku otwarte zostaną dwie nowe uczelnie.

Jedną z nich to będzie Śląska Akademia Lekarska.

Przez pierwsze dwa lata (nauka teorii) uczelnia ta funkcjonować będzie w Rokitynie koło Bytomia, na następne lata (praca kliniczna) ustali się już siedziba Akademii w Bytomiu. Uczelnia będzie miała charakter specjalny: troska o zdrowie ludzi pracy.

Druga uczelnia otwarta zostanie z końcem br.: Akademia Lekarska w Szczecinie. Tutaj, aby rozładować przeciążenie innych uczelni uruchomi się w pierwszym roku tylko piąty rok studiów. Nowi adepci medycyny przyjeżdżają tu dopiero na rok akademicki 1950/51.

Spodziewane rezultaty

Tutaj musimy na wstępie zrobić smutną minę.

Przy istniejących już siedmiu uczelniach, przy nadmiernym ich przeładunku ilością słuchaczy dopiero w roku 1954 doszlibyśmy do cyfry 13 tysięcy lekarzy, tzn. do stanu przedwojennego.

W roku 1954 wrócilibyśmy do mało chlubnego szarego końca mając 5 lekarzy (wobec zmniejszenia się liczby ludności w Polsce) na 10 000 mieszkańców.

Za długo i to za mało.

Moment powrotu do stanu przedwojennego przybliży się nieco przez otwarcie Akademii Śląskiej i Szczecińskiej, ale i to nie wystarczy.

Wspomnieliśmy już o przodownictwie Węgier: tam na 9 milionów ludności było 5 uczelni lekarskich. Z prostego rachunku wynika, że Polska winna ich mieć — 15.

Wnioski

I lekarz na 1000 mieszkańców, to nie jest kaprys ani iluzja — do tego stanu musimy dojść możliwie szybko. Z drugiej strony: nie można przeładowywać studentami uczelni, utrudnia to bowiem pracę, zwłaszcza w latach pracy klinicznej.

Stąd: liczba uczelni lekarskich w Polsce musi wzrastać w dalszym ciągu, szybko i systematycznie.

Praca nad uzupełnieniem kadr nie może być gorączkowa. Niebezpieczne są wszystkie eksperymenty: nie można obniżać poziomu studiów dla zyskania na czasie.

Inne środki zaradcze

Aby cała lista lekarzy polskich mogła być w pełni wykorzystana do społecznej służby zdrowia, Ministerstwo Zdrowia prowadzi akcję dokształcania lekarzy w kraju i za granicą. Na rok 1948 przeznaczona jest na ten cel 52 miliony złotych. Prócz tego prowadzi się akcję specjalizacji lekarzy i akcję nawiązywania kontaktów naukowych z zagranicą.

Wobec tylokrotnie już podkreślonego tu braku lekarzy uznano za celowe i konieczne przyznanie czasowego prawa wykonywania praktyki lekarzom posiadającym dyplomy zagraniczne oraz tym, którzy ukończyli studia, a nie odbyli obowiązkowej praktyki szpitalnej. Odpowiednie dekrety upoważnił Ministra Zdrowia do uznania praktyki szpitalnej, odbytej przed uzyskaniem dyplomu, lub po wysłuchaniu wykładów klinicznych, za równoznaczną z normalną lekarską praktyką. Oblicza się, że około 500 lekarzy na podstawie tego dekretu uzyska na wniosek specjalnej komisji, zezwolenie na stałe wykonywanie praktyki lekarskiej. M. M.

Przed Tygodniem Ziemi Zachodnich

Polski Związek Zachodni organizuje w dniach od 11 do 18 kwietnia, podobnie jak w latach ubiegłych „Tydzień Ziemi Zachodnich” pod hasłem: „Ziemia Zachodnie — to siła i dobrobyt Polski — umocnienie pokoju świata”.

W ramach uroczystości przedstawi P. Z. Z. imponujący dorobek 3-letniej gospodarki polskiej na Ziemiach Zachodnich i wykaże jednocześnie, że odbudowa tych Ziemi w ramach 3-letniego

planu gospodarczego oraz ich pełny rozwój pod względem oświatowo-kulturalnym jest najlepszą odpowiedzią Polski na knowania odradzającego się imperializmu niemieckiego, popieranego przez imperializm anglo-saski.

Obchody „Tygodnia Ziemi Zachodnich” zbiegną się z trzecią rocznicą przekroczenia Odry i Nisy Łużyckiej przez Armię Radziecką i Wojsko Polskie w dniu 17 kwietnia 1945 r. (Ic)

Wzorcownia ceramiczna we Wrocławiu

Biuro Nadzoru Estetyki Produkcji przy Ministerstwie Kultury i Sztuki projektuje urządzenie w New Yorku, Chicago, Londynie i Paryżu wystaw polskiego przemysłu artystycznego, które mają obrazować osiągnięcia i dorobek tego przemysłu, produkującego swoje wyroby pod hasłem maksymalnego uspołecznienia kultury. Produkcja przemysłu artystycznego stanowić może bardzo poważną pozycję w naszym bilansie handlu zagranicznego, toteż BNEP czynił wiele starań o podniesienie estetyki

przeznaczonych na eksport wyrobów polskiego przemysłu artystycznego.

Obecnie BNEP przystępuje do akcji, zmierzającej do wydatnego podniesienia form estetycznych wyrobów, przeznaczonych na użytek ludności w kraju. W związku z tym BNEP przeznaczył w rb. 5 milionów złotych na urządzenie oraz wyposażenie w pomoce naukowe, warsztaty i pracownie kilka wzorcowni dla przemysłu artystycznego. M. in. pół miliona zł otrzyma wzorcownia ceramiczna we Wrocławiu.

Polski cynk artykułem eksportowym

Już przed wojną polski cynk był jednym z naszych głównych artykułów wywozowych. I obecnie znaczna część produkcji przemysłu cynkowego w Polsce przeznaczona jest na eksport. Zjednoczenie Przemysłu Metali Nieżelaznych dąży do tego, by wywozić raczej produkty w formie uszlachetnionej. Obok cynku surowego w płytach i cynku rafinowanego eksportuje się więc też większe ilości cynku elektrolitycznego i cynku czystego tzw. „New Jersey” szczególnie w postaci blachy cynkowej. Znaczne ilości cynku przerabia się też na biel cynkową. Ponieważ zapotrzebowanie krajowe w odniesieniu do tego produktu nie jest jeszcze wielkie — przeważająca część produkcji przeznaczona jest na eksport. Należy przy tym zaznaczyć, że Zjednoczenie Przemysłu Metali Nieżelaznych wywozi cynk nie tylko w ramach u-

mów międzynarodowych, opartych przeważnie na wymianie towarów, lecz sprzedaje również cynk na tych rynkach zagranicznych, gdzie dokonuje się transakcji za wolne dewizy. W ten sposób kraj zyskuje spory zapas dewiz.

Cynk polskiej produkcji cieszy się na rynkach zagranicznych dobrą opinią i jest chętnie i wabany. Lista odbiorców jest dość długa i obejmuje zarówno bliższych sąsiadów jak i dalekie państwa zamorskie. Cynk wywożony jest więc do ZSR, Czechosłowacji, Węgier, Bułgarii, Grecji, Austrii, Szwajcarii, Danii, Szwajcarii, Holandii, Anglii, Palestyny, Egiptu, Stanów Zjednoczonych, Brazylii i Chin.

10 tysięcy węglarek wyprodukował już Wrocław

Dnia 1 bm. w Państwowej Fabryce Wagonów we Wrocławiu odbyła się uroczystość przekazania do ruchu 10-tysięcznej węglarki, wyprodukowanej rękami polskiego robotnika. Na chwilę ucichł rytm wyteżonej pracy. Przed 10-tysięczną węglarką, przystojną zieleńią, barwami narodowymi i portretami najwyższych dostojników państwowych — wokół pocztów sztandarowych fabrycznych komitetów partyj robotniczych, zebrał się tłumnie robotniczy „Pafawag”. Na uroczystość przybyli: przedstawiciele władz państwowych, Min. Przemysłu partyj politycznych i społeczeństwa wrocławskiego. (PAP) Nr 64

NA
NOC
KREM
Stella



konserwuje
cerę
J. S. Stępniewski
Poznań

DR 222

Współzawodnictwo na wsi Wielkopolskiej podniesie wydajność i dochodowość gospodarstw

Wyrazem dążenia wsi wielkopolskich do dobrobytu jest podjęty wysiłek pracy i wzajemne w tym względzie współzawodnictwo. Oto przykłady:

Powiat Września biorąc pod uwagę potrzebę podwyższenia produkcji mleka zobowiązał się do zwiększenia w roku 1948 dostawy mleka do mleczarni spółdzielczej o 20% w stosunku do roku 1947 i wzywa inne powiaty do współzawodnictwa w tym zakresie.

Powiat Kalisz podejmuje współzawodnictwo z powiatem Września, zobowiązuje się do podniesienia produkcji mleka o 500 000 litrów przez uświadomienie ogółu rolników o konieczności racjonalnego żywienia.

Powiat Turek zobowiązuje się uruchomić trzy ośrodki maszynowe do dn. 1. 4. 48 wykonać siew w rządowych siewnikach w 80% ogólnego obszaru, zbudować 150 gnojowni, zredukować resztę odłogów w ilości 200 ha, założyć 0,5 ha szkółek leśnych na zalesienie nieużytków, wzywając do współzawodnictwa powiat Konin.

Powiat Gostyń zobowiązuje się obsiać cały obszar ziemi, podnieść wydajność z jednego ha żyta do 24 q, pszenicy do 16 q, buraków cukrowych do 200 q, ziemniaków do 160 q, wybudować 90 silosów, 90 gnojowni, zorganizować stacje kopaliny buhai i knurów w każdej gromadzie, uzupełnić 6 ośrodków maszynowych, czyszczałnię, kopcarki, siewniki, i snopowiązałki, wzywając do współzawodnictwa powiat Kościan.

Powiat Konin wzywa do współzawodnictwa powiat Ostrow pod względem uprawy łąk. Powiat Konin uprawia 30% więcej niż w roku 1947.

Powiat Gniezno wzywa do współzawodnictwa pow. Znin i Mogilno zapowiadając założenie do 15. 11. 48 roku 11 sadów owocowych, uzupełnienie ilości bloków nasiennych do ilości 16 na wiosnę, stworzenie jesienią 22 bloków nasiewnych, założyć wiosną 100 ha wzorowych lucerników, całkowicie zlikwidowanie odłogów (400 ha w akcji wiosennej), podniesienie wydajności produkcji roślinnej ha: żyta z 8 na 12 q, pszenicy z 9 na 14 q, ziemniaka jarego z 12 q na 16 q, ziemniaków z 100 q na 140 q, buraków cukrowych z 170 na 185 q, wybudowanie do 1. 10. 48 r. 100 gnojowni, 100 silosów i 100 zbiorników na gnojówkę, zbudowanie 5 kurników wzorowych, do 15. 7. 48 r. uruchomienie 1 wylegarni drobiu, objęcie kontrolą mleczności 1200 krów (obecnie 30), utworzyć w ciągu roku 1948 10 stacji buhai, (obecnie 8), 9 stacji knurów (obecnie 6); założyć do 30. 3. 48 r. 9 ośrodków maszynowych z uwzględnieniem przede wszystkim maszyn do zaprawiania i oczyszczania ziarna siewnego.

Powiat Wągrowiec zobowiązuje się do zorganizowania 45 Kół Gospodyń Wiejskich z 430 członkiniami w roku 1948 i wzywa do współzawodnictwa powiat Oborniki.

Powiat Chodzież zobowiązuje się do zorganizowania 41 Kół Gospodyń Wiejskich z 832 członkiniami i wzywa do współzawodnictwa powiat Wągrowiec.

Powiat Oborniki zobowiązuje się do zorganizowania Kół Gospodyń Wiejskich z 550 członkiniami i wzywa do współzawodnictwa powiat Wągrowiec.

Powiat Nowy Tomysl zobowiązuje się do zorganizowania Kół Gospodyń Wiejskich z 700 członkiniami i wzywa do współzawodnictwa powiat Wolsztyn.

Powiat Leszno zobowiązuje się do zorganizowania 90 Kół Gospodyń Wiejskich z 2300 członkiniami i wzywa do współzawodnictwa powiat Gostyń.

Powiat Kalisz zobowiązuje się do zorganizowania 75 Kół Gospodyń Wiejskich z 600 członkiniami i wzywa do współzawodnictwa powiat Ostrow.

Powiat Gniezno zobowiązuje się do zorganizowania 22 Kół Gospodyń Wiejskich z 800 członkiniami i wzywa do współzawodnictwa powiat Września.

Powiat Krośnice zobowiązuje się do zorganizowania 25 Kół Gospodyń Wiejskich z 360 członkiniami; wzywa do współzawodnictwa powiat Ostrow.

Powiat Poznań zobowiązuje się do zorganizowania 200 ogródków warzywnych

Powiat Chodzież wzywa do współzawodnictwa powiaty Czarnków i Oborniki i zobowiązuje się do wiosną zlikwidować odłogi w 100% (2180 ha) i sprwadzić do obsiania zbóż kwalifikowanych na 775 ha i zwykłych na 1830 ha, zbudować 50 nowych silosów - uruchomić 35 starych, sprowadzić 12500 drzewek morwowych, zorganizować 39 pasiek wzorowych na 20 posiadanych sprowadzić 50 ro. pszczoł, kontynuować w dalszym ciągu kursy fachowe w gromadach, uregulować granice gospodarstw pomiejskich na obszarze 8000 ha.

Powiat Znin przyczyni się do uruchomienia 4 ośrodków maszynowych z których będą czyszczałnie motorowe oraz spowodują wybudowanie 3 wzorowych kurników i wzywa do współzawodnictwa powiat Gniezno.

Powiat Nowy Tomysl wzywa do współzawodnictwa powiat Wolsztyn i zobowiązuje się do bezwzględnego wypełnienia chwastów, do utrzymania terminowego wykonania zasiewów wiosennych na obszarze zaplanowanym siewnikami rządowymi w 100%, zasiewy dokonać ziarnem czystym i zaprawionym, wybudować 100 gnojowni.

Co słyhać w Lesznie

Nowy Zarząd
Tow. Przyj. Żołnierza

W ub. niedzielę dnia 29 lutego br. w sali Domu Żołnierza odbyło się roczne walne zebranie Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza. Zebranie zagalę prezes p. Janowicz, który w krótkich słowach powitał przybyłego p. starostę Dziedzicę, księdza prob. dra Skazińskiego oraz członków i gości, jak również przedstawicieli organizacji politycznych i społecznych. Jak ze sprawozdania zarządu wynikało, TPZ może się poszczycić naprawdę chlubnymi wynikami swej pracy. TPZ opiekowało się zdemobilizowanymi żołnierzami, podopiecznymi, oraz żołnierzami w służbie czynnej.

Dotychczasowemu zarządowi udzielono absolutorium, po czym wybrano nowy prawie że w tym samym składzie co poprzednio. Prezesem TPZ został p. Janowicz Stanisław, sekretarzem p. Marciniak Stanisław i skarbnikiem Wencel Wojciech, który również przedstawił zebraniem preliminarz budżetowy na rok bieżący, zamykający się w dochodach i rozchodach sumą 625 tys. zł. Postanowiono również do współpracy

wciągnąć teren wiejski, a przede wszystkim młodzież szkolną.

Miesiąc Więzienia Polityczn.
w Lesznie

Dnia 1 marca rozpoczął się miesiąc l. więzienia politycznego który zainaugurowany został Akademią w sali Hotelu Polskiego.

Na program jej złożyły się pieśni w wykonaniu b. więźniów obozów koncentracyjnych wzgl. podopiecznych, recytacja, recital fortepianowy, oraz ciekawy referat prezesa Zw. B. Więźniów Politycznych p. Misiaka Czesława, byłego współtowarzysza obozów koncentracyjnych, o swych przeżyciach obozowych, który wzdusił b. duże zainteresowanie. Przed wejściem zebrano dobrowolnych datków 13 tys. zł. Obeszerna sala Hotelu Polskiego była przepelniona.

W dniu 1 marca o godz. 7 rano odbyła się msza św. za dusze zamęczonych w obozach niemieckich. Przez cały miesiąc przeprowadzana będzie kwesta domowa, a w dniu 14 marca kwesta uliczna na wdowy i sieroty po b. więźniach politycznych.

SRODA

Roczne walne zebranie Stow. Plantatorów buraka cukrowego odbyło się dnia 26 bm. w sali kina Polonia. Sala była przepelniona plantatorami. Doroczne sprawozdanie przyjęto oklaskami. Referat z przebiegu ostatniej kampanii i techniki kontraktowania w roku bieżącym buraka zreferował inspektor Czesław Kompf. W czasie obrad rozdano kilkadziesiąt nagród konkursistom za dobrą plantację buraka. Zarząd pozostał ten sam z p. inż. Polowiczem na czele. Zarazem trzeba zaznaczyć, że Związek przeznaczył pewną ilość cukru dla biednych miasta i powiatu.

W związku z reorganizacją Komitetu Ochrony Roślin odbyło się zebranie wójtów i przedstawicieli władz i organizacji w tut. Starostwie, w dniu 25 bm. na sali posiedzeń Pow. Rady Narodowej. Sprawozdanie z akcji przeciwstonkowej w roku 1947 wygłosił Pow. Insp. Ochrony Roślin p. Sznur. W skład Pow. Komitetu Ochr. Roślin wszedł przewodniczący starosta pow. p. Kaczmarek, z-ca Cieloszyk Jan, oraz sekretarz z wyboru komisarz ziemski p. Piotrowski.

Kurs „Caritasu” w Środzie

Dnia 29 bm. odbył się dla członków zarządu wydziału parafialnego „Caritasu” urządzony przez Związek „Caritasu” w Poznaniu jednodniowy kurs, w którym wzięli udział wszyscy delegaci z dekanatu średzkiego Kurs otworzył ks. prepozyt Krajewski. Referaty wygłosił ks. dyr. Jasiński z Poznania. Przewodnicząc kursowi p. Bystry nac. p. Kaczmarek, z-ca Cieloszyk Jan, oraz sekretarz z wyboru komisarz ziemski p. Piotrowski.

CHODZIEZ

Wszyscy pracownicy Zarządu Miejskiego oraz Zakładów Użyteczności Publicznej w liczbie 80 postanowili wstąpić w szeregi Ligi Lotniczej. Skład zarządu tego nowego Koła Ligi Lotniczej przedstawia się następująco: prezes — burmistrz miasta Stepniak, zast. — St. Leśnik, sekretarz — Lewandowski, zast. — Matecka, skarbnik — Kosmatkówna Wanda, zast. — Wojtyńsiakowa. Komisja rewizyjna: Trosczyński Teodor, Białkowski, Gośliński. (ko)

JAROCIN

Za dużo piją w pow. jarocińskim. W roku 1947 sprzedano na terenie pow. jarocińskiego za 138 mil. wyrobów PMS. W przeliczeniu na rodzinę wypada na jedną ponad 7 tysięcy złotych. Fakt tak wysokiego spożycia wódki uważać należy za objaw wysoce niepokojący.

Biblioteka Powiatowa zwiększa się. Jak wynika ze sprawozdania złożonego na posiedzeniu PRN w dniu 2 bm. przez starostę p. mgr. Kaczmarską, biblioteka powiatowa powiększyła się ostatnio. W ub. r. liczyła 1173 tomów, obecnie liczy już 2 500 książek. Książki powyższe rozlokowane są w 19 punktach bibliotecznych czynnych na terenie całego powiatu.

Aparat rentgenowski dla Ośrodka Zdrowia. Kosztami 1,5 do 2 mil. zł. urządzona zostanie w miejscowym Ośrodku Zdrowia pracownia rentgenologiczna.

2300 młodzieży w „Służbie Polsce”. Z trzech roczników a mianowicie 1929, 1930 i 1931 powołanych zostanie z terenu pow. jarocińskiego do Powsz. Org. „Służba Polsce” około 2300 młodzieży. Z liczby tej 930 młodzieży włączonej zostanie do Brygad Operacyjnych do prac melioracyjnych na wsi i odgruzowywania miast b. g.)

Usilowali przekupić funkcjonariuszy MO — teraz żałują

Sąd Okręgowy w Kaliszu, na sesji wyjazdowej w Kole rozpatrywał dwie sprawy o usiłowanie przekupienia funkcjonariuszy M. O.

Kupiec z Dabia, Horn Antoni, który nabył nielegalnie kilka worków cukru, przychwycony na przestępstwie, usiłował przekupić zastępcę komendanta M. Ob. w Kole.

W drugim wypadku mieszkaniec gminy Budziszew, Ficner Aleksander, przychwycony na kradzieży drzewa w lesie namawiał funkcjonariuszy M. O. z posterunku Budziszew, do zaniechania czynności służbowych ofiarując łapówkę w wysokości 4000 złotych.

Podwójnym przestępstwem wymierzył Sąd w pierwszym wypadku karę 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem, grzywnę 10.000 zł i przepadek zarekwirowanych pieniędzy. W drugim wypadku grzywnę 19.000 zł za kradzież, za usi-

lowanie zaś przekupstwa 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem i grzywnę 10.000 złotych.

BOJANOWO

Stronictwo Pracy w Bojanowie. Ostatnio na zebraniu w lokalu p. Otulakowskiego odbył się pierwszy wykład Kursu Powstaniego SP, który wygłosił p. Janicki M. pt. „Polska w nowych granicach”

Wykłady takie odbywają się co czwartek o godz. 20, dostępne są także dla bezpartyjnych. Wykłady obejmować będą wiadomości o Polsce współczesnej, o handlu i rzemiośle, przemysle, wiadomościach o Stronictwie, stosunki międzynarodowe oraz wiele innych. Kierownikiem kursu jest p. Andrzejewski Piotr. (wt)

Dnia 3 marca 1948 r. zasnął w Bogu w 23 roku życia, po długich i ciężkich cierpieniach, nasz najdroższy syn, brat, śp.

Jerzy Drwęski

Złożenie zwłok do grobowca rodzinnego na Kalwarii w Pakości odbędzie się w sobotę, 6 bm., o godz. 15.30, o czym zawiadamiają Krewnych i Znajomych

W ciężkim smutku pogrążeni
rodzice i bracia

6066

Dnia 4 marca 1948 zmarła po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św. nasza najdroższa siostra, ciocia i stryjka, śp.

Maria Meysnerowa

z Gniadkiewiczów
z Rudek

Przeżywszy lat 74.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 6 bm., o godz. 14.20 z kaplicy cmentarnej Najśw. Serca Jezusowego na Jezycach.

W ciężkim smutku pogrążona
rodzina

Poznań, Poznańska 50 6125

Chiromanika!

przepowiada zdumiewająco przeszłość i przyszłość —

ul. Klonowicza 4 m. 5
przystanek tramw. Park Wilsona 6038

SZTANDARY

Chorągwie — Paramenta kościelne

o2084 wykonuje fachowo i reperuje
mistrz haftarski

Tel. 98-72 **STEFAN JAKUBCZAK**

Poznań, Szwajcarska 19 orz. vnk. Wildeckim

Dnia 2 marca 1948 r. zmarł opatrzony Sakramentami św. nasz troskliwy mąż, ojciec i dziadek, śp.

Leonard Szymański

Przeżywszy lat 56.

Msza św. za duszę Zmarłego odprawiona zostanie w sobotę, 6 bm., o godz. 9.30 w kościele Zmartwychwstania Pańskiego na Wildzie.

Pogrzeb tego samego dnia o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała na Dębca.

W ciężkim smutku pogrążona
żona, córki, zięć i wnuki

Poznań, Austria 6092

Dnia 2 marca 1948 r. zmarł namaszczony Olejami św. nasz kochany brat, szwagier i wujek, śp.

Wincenty Szydłak

Przeżywszy lat 61.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 6 bm., o godz. 10.45 z kaplicy cmentarnej na Górczyńcu

Rodzina 6030

Poznań, Limanowskiego 17 m. 4

Płyty korkowe i Hermetic po niższych cenach oraz grafit sprzedaje ARTEBE. Kautka 10. 3a-8

WYKWINTNA

bieliznę milanczową wszelkiego rodzaju damską i męską po cenach ściśle fabrycznych poleca

Mechaniczna
Wytwórnia Bielizny
„GODET”
R. RACIBORSKI i
A. LATEK, Łódź, ul.
Nowotki nr 4 (dawnej
Pomorska), tel. 295-31,
148-17. 3b-18

Dyrekcja Lasów Państwowych Okręgu Legnickiego w Zielonej Górze zaangażuje:

inżyniera budowlanego na kierownicze stanowisko inżyniera mechanika — konstruktora na kierownicze stanowisko

oraz maszynistę kwalifikowanego na parowóz kolei leśnej w Lesowie.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu w Dyrekcji Lasów w Zielonej Górze, ul. Zyty. 3b-77

Km. 54/47

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Szamotułach Wacław Kurczewski, mający kancelarię w Szamotułach, ul. Gen. Swierczewskiego nr 14, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 13 kwietnia 1948 r. o godz. 10 w Sądzie Grodzkim w Szamotułach, pokój nr 7 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do Olejarni Szamotuły Spółki Akcyjnej w Szamotułach nieruchomości Szamotuły wykaz L. 252 położonej w Szamotułach, ulica Dworcowa nr 12 o obszarze 0,9944 ha na którym stoi piętrowy dom mieszkalny frontowy wykonany w murach obwodowych i przegrodowych z palonej cegły — budynek gospodarczy wykonany maszynowo z palonej cegły — spichrz pierwszy i drugi wykonany maszynowo z palonej cegły łącznie z resztą budynków (była kotłownia) — warsztaty ślusarskie wykonanie maszynowe — dom mieszkalny w podwórzu, piętrowy wykonany maszynowo, szopa maszynowa — chlew maszynowy — szopa wykonana w ryglówkę sosnową, obita szalówką — składnica wykonana z cegiel.

Nieruchomość urządzona ma księgę hipoteczną w Sądzie Grodzkim w Szamotułach. Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 4 155 850.— cena zaś wywoławcza wynosi zł 3 116 888.—

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekojmiję w wysokości zł 415 585.—

Rekojmiję należy złożyć w gotówce albo takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze maoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą warunki odmienne podane. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godz. 8 do 18. Akta zaś postępowania egzekucyjnego można oglądać w Sądzie Grodzkim w Szamotułach, ulica Dworcowa 25 pokój nr 2.

Szamotuły, dnia 20 lutego 1948 r.

(—) Wacław Kurczewski
Komornik Sądu Grodzkiego

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci nieodzłanowanego i drogiego męża, ojca, dziadka i teścia, śp.

Stanisława Maciejewskiego

odprawiona zostanie za spójność duszy Jego msza św. w sobotę, dnia 6 marca 1948 r., o godz. 8 w kościele Matki Boskiej Bolesnej na Łazarzu o czym zawiadamia

żona, dzieci, zięć i wnuki

6062

Wszystkim tym, którzy raczyli wziąć udział w pogrzebie drogiego nam zwłok, śp.

Melodego Urbanskiego

a przede wszystkim Wielebnemu Duchowieństwu, Siostrzom Zakonnym, Zrzeszeniu Kupców, Tow. Spółstwa „Bałki”, Chórowi Kościelnemu za wykonanie pięknych religijnych oraz tym, którzy okazali nam współczucie, oraz za złożone wieńce i kwiaty, składa z głębokiego serca, serdeczne

Bóg zapłać!

żona i rodzina

Mogilno, w marcu 1948 r. 6084

Zarząd Gminny w Siedlcu, pow. Wolsztyn ogłasza

KONKURS

na stanowisko sekretarza gminnego według płacy VIII grupy uposażenia pracowników państwowych.

Podania wraz z życiorysem własnoręcznie pisany i podpisanym świadectwem składają należy do Zarządu Gminnego w Siedlcu w terminie do dnia 25. III. 1948. Stanowisko do objęcia od dnia 1. 4. 1948 r.

Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

Wójt
(-) Wróblewicz

3a-42

Przetarg nieograniczony

Ubezpieczalnia Społeczna w Poznaniu ogłasza przetarg nieograniczony na kupno i lampy „Sollux” — oryginalny Hanau — z dużą żarówką na 220 volt.

Oferty uprasza się składać w zamkniętych kopertach z napisem „Oferta na dostawę lampy Sollux” — do dnia 10. 3. 48 w Sekcji Gospodarczej Ubezpieczalni Społecznej, ul. Dąbrowskiego 12, VI ptr. pokój 606.

Ubezpieczalnia Społeczna zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania powodów.

Ubezpieczalnia Społeczna w Poznaniu 3b-100

Przetarg

Zarząd Miejski — Wydział Budowlany w Poznaniu, ul. Grunwaldzka nr 18 ogłasza przetarg nieograniczony na prace malarskie w baraku mieszkalnym nr 10 przy ul. Kl. Potockiej nr 16.

Blizszych informacji udzieli kierownik bud. w pokoju 104.

Podkładki ofertowe otrzymać można za opłatą 600,— zł w Wydziale Budowlanym w pokoju 100.

Oferty w podwójnych bezimiennych zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na prace malarskie w baraku mieszkalnym nr 10 przy ul. Kl. Potockiej 16” należy składać do dnia 15. 3. 48 r. godz. 9.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone wadium w Głównej Kasie Miejskiej w Zamku Poznańskim, przy ul. Armii Czerwonej pokój 301 w wysokości 2% od sumy oferowanej lub dowód zwolnienia od obowiązku złożenia wadium.

Komisijne otwarcie ofert odbędzie się 15. 3. 48 r. o godz. 10.15 w pokoju 100.

Wadła nieprzyjętych ofert zwrócone będą w terminie 10 dni po otwarciu ofert.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta bez względu na wysokość oferty, jak również prawo unieważnienia przetargu bez podania powodu.

Wydział Budowlany Naczelnik Wydziału 3b-102

Przetarg

Zarząd Miejski — Wydział Budowlany w Poznaniu, ul. Grunwaldzka nr 18 ogłasza przetarg nieograniczony na odgruzowanie i rozbiórkę piwnicy — lodowni — po byłym browarze przy ul. Śniadeckich 8/12.

Blizszych informacji udzieli kierownik bud. w pokoju 104.

Podkładki ofertowe otrzymać można za opłatą 1000,— zł w Wydziale Budowlanym w pokoju 100.

Oferty w podwójnych bezimiennych zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na odgruzowanie i rozbiórkę piwnicy — lodowni — po byłym browarze przy ul. Śniadeckich 8/12, należy składać do dnia 15. 3. 48 r. godz. 9.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone wadium w Głównej Kasie Miejskiej w Zamku Poznańskim, przy ul. Armii Czerwonej, pokój 301 w wysokości 2% od sumy oferowanej, lub dowód zwolnienia od obowiązku złożenia wadium.

Komisijne otwarcie ofert odbędzie się 15. 3. 48 r. o godz. 10.10 w pokoju 100.

Wadła nieprzyjętych ofert zwrócone będą w terminie 10 dni po otwarciu ofert.

Jako warunek stawia się, że przedsiębiorca zobowiązuje się przyjąć do wspomnianych prac 70% pracowników przekazanych przez Państw. Urząd Pośr. Pracy.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta bez względu na wysokość oferty jak również prawo unieważnienia przetargu bez podania powodu.

Wydział Budowlany Naczelnik Wydziału 3b-103

Ogłoszenie o przetargu

„Centra” pod zarządem państwowym rozpisuje na dzień 10 marca br. przetarg na wykonanie 66 m² powierzchni asfaltowej na terenie fabryki.

Oferty z podaniem ceny za 1 m² i terminem wykonania robót, składać należy do Dyrekcji Fabryki „Centra”, Grochowe Łąki 4. 6101 3b-87

Tempora mutantur

Smieszne są wiersze sprzed ćwierć wieku. Kiedy zaczynam wątpić w odkrycia współczesnej poezji (któż z nas nie przechodzi takich chwil słabości), to wystarczy mi otworzyć dodatek Literatury i Sztuki „Dziennika Poznańskiego” z roku 1910 i przeczytać jakikolwiek wiersz sprzed trzydziestu ośmiu lat. Z wątpienia ulatują jakby ręką odją.

Na przykład wiersz pana Adama Dobrowskiego z cyklu Karnawał pod tytułem „Pisane na karnetach”. Oto on:

Baśń zórz —
cud baśń,
tyś jaśń,
woń różl...



Kruź żar,
blysk—szych
snów mych
i czar!...

Myśl—mit,
kwiat—świt,
czuć zdrój!...

Żądź baśń,
świat jaśń,
świat mój!...

Przyznacie chyba, że jest to po prostu preljansjonalna lamigłowa poetyckich rzeczowników. Bo niby „czuć zdrój”, no owsem, ale czym? wodą?

Wiersze współczesne — to zupełnie co innego. Dopiero przy porównaniu uwypukla się diametralna przeciwność i przeciwstawność obu epok. Weźmy na przykład wiersz pana Juliana Przybosa pod tytułem „List ze Szwejcarii” (Odrodzenie, styczeń 1948). Oto on:

Doznaję gór — objawienia planety na
[ziemi —
dotykam szczytu, jak dna — gdźby
[runął — księżycu,
wysokość padła,
pode mną świeci lodowiec — obalonej
[przestrzeni
polarna gwiazda —

Ty, rękami wzięty
w odgruzowanych ulicach,
z pyłem z wież pod powieką!
Twój list — przetrzał oddali — szery
nowy świat lekko:
toczysz taczkę cegieł — rzeczywistość.

Stoją domki jak wyjęte z izer
nad wodą wielką i czystą.

Sliczne, prawda?
Swoją drogą, ciekawa rzecz, czy za
następne ćwierć wieku jakiś barbarzyńca
(na podobieństwo niżej podpisanego)
też zechce uważać ten piękny i jasny
wiersz za pretensjonalną lamigłową
poetyckich skojarzeń?

Bo tempora mutantur, ale nos jakoś
nie mutamur!

Jaski (niowiec)

Słońce jest za... zimne

Palacz parowozowy zdystansował astronomów

Na progu nowego roku Rada Astronomiczna Radzieckiej Akademii Umiejętności donosi o wynikach ważniejszych prac astronomów sowieckich w ubiegłych latach i o rozwoju wiedzy astronomicznej.

W ciągu ostatnich 30 lat zostały odbudowane następujące obserwatoria: w Stalingradzie, w Akastumani, Połtawie, Kitabie (Uzbekistan) i szeregu innych miejscowości. Niedawno ukończono budowę obserwatorium w Armenii.

W obserwatorium Pułkowo zainstalowano nowy kolonograf, który umożliwia obserwację korony słonecznej nie tylko w ciągu kilku minut zupełnego zaćmienia słońca, lecz również w zwykłych warunkach. Aparat ten ułatwia studia nad wewnętrzną strukturą korony słonecznej.

Znaczny krok naprzód uczynili astronomowie radzieccy w dziedzinie studiów nad systemem słonecznym i gwiazdnym.

Praca astronomów sowieckich przyczyniła się do uzupełnienia nowego katalogu gwiazd. Dwa tomy prac z tej dziedziny wyszły w 1947 r. i zawierają dane o 2.957 gwiazdach.

Najbardziej interesujące odkrycie opisuje w swym sprawozdaniu astrofizyk Aleksander Lebedziński. Odkrycie to przeczy hipotezom zachodnich astro-

nomów utrzymujących, że słońce należy do najnowszych gwiazd, które powstały z eksplozji, wszechświata i których światło jest biliony razy silniejsze od zwykłych gwiazd.

Młodsza generacja astronomów zagranicznych potwierdziła tę teorię. Natomiast astronomowie radzieccy, opierając się na swoich badaniach, wywnioskowali, że gwiazda dopiero wtedy eksploduje, gdy dochodzi do pewnej kulminacyjnej temperatury. Stwierdzili przy tym, że tylko mała liczba gwiazd może eksplodować i że słońce do nich nie należy, gdyż temperatura jego jest na to za niska.

Charakterystycznym zjawiskiem w ZSRR jest odkrycie astronomiczne dokonane przez laika — amatora.

Pewien palacz parowozowy na kolei Dalekiego Wschodu odkrył nową gwiazdę w Koronie Borealis. Jakkolwiek nie wiedział on w jakim roku i w którym miesiącu się ukazała, tym niemniej był on pierwszym, który ją zauważył i zatelegrafował o swym odkryciu do Moskwy i Leningradu.

W 24 godziny potem — obserwatorium w Harvard zarejestrowało jego nową gwiazdę. Nazwisko szczęśliwego odkrywcy — amatora brzmi: Klemenczuk. A. G.

NOTATKI BIBLIOGRAFICZNE

Gustaw Andrzej Mokrzycki. Elementarz lotniczy. Str. 80. Cena 230 zł.

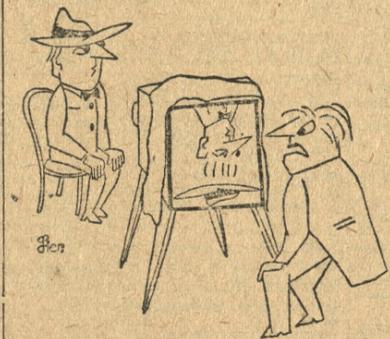
Książeczka rozpoczyna serię wydawnictw Ligi Lotniczej i ma na celu spularyzowanie zagadnień lotnictwa. Praca pożyteczna dla przyszłego lotnika, szybownika i skoczka spadochronowego. Wyjaśnia zagadnienia teorii lotu, oraz zasady szybownictwa i samolotów, ilustrując teorię przejrzystymi rysunkami i schematami.

Sir James Jeans: Wszechświat: Gwiazdy — Mgławice — Atomy. Przełożył prof. dr Wł. Kapuściński. Bibl. Mathesis Polskiej. Wyd. II, przerobione, cena 880 zł.

Fizyka jądra atomowego, tego mikrokosmosu, przypominającego budowę wszechświata, pomogła wyjaśnić nieznanne zagadnienia związane z promieniowaniem słońca i gwiazd. Radykalna przebudowa naszych pojęć o przyrodzie wiąże się z filozoficznymi aspektami fizyki współczesnej. Zmarły w 1946 roku znakomity fizyk i astronom dał nam w swej pracy przystępny wykład metod i wyników badań astronomii współczesnej oraz stan poglądów nauki, dotyczących zagadnienia budowy wszechświata.

Prospekt - Przewodnik

Nakładem Wydziału Turystyki Ministerstwa Komunikacji i Państwowych Kolei Linowych w Zakopanem ukazał się takowy, zawierający interesujące wiadomości o kolejach linowych w Zakopanem: na Kasprowy i na Gubałówkę, oraz w Krynicy na Górę Parkową, jak również informacje co do szczegółów technicznych budowy i ruchu oraz opisy widoków górskich ze szczytowych stacji i opisy tras zjazdowych.



Bez podpisu

Kupię pomnik...

Ludzie wyczyniają nieraz rzeczy niemożliwe, od których włosy stoją dęba, utrzymując się w tej osłupiałej pozycji przez czas dłuższy.

Oto przedwojenny hochstapler warszawski, Jan Cynian, sławny z fantazyjnych sprzedaży naiwnym ludziom tramwajów i dworców znalazł swego naśladowcę w Łodzi. Niejaki Jan Cichy zabrał się pewnego pięknego dnia do rozbierania jednego z granitowych pomników publicznych, składającego się z 10 bloków kamiennych. Przytrzymał za rączkę przez milicjanta, Cichy oświadczył głośno, że kupił pomnik od właściciela za 5 tysięcy zł i że wynajęmy specjalnie samochodem chce granitowe bloki przewieźć do Kalisza.

Oczywiście nie przywiózł. Za to jego przewieziono — na komisariat. Nie udało się jednak stwierdzić, po jakich wterpach różnogatunkowych błąkała się myśl tego łodzianina, zanim wpadła na tak genialny pomysł.



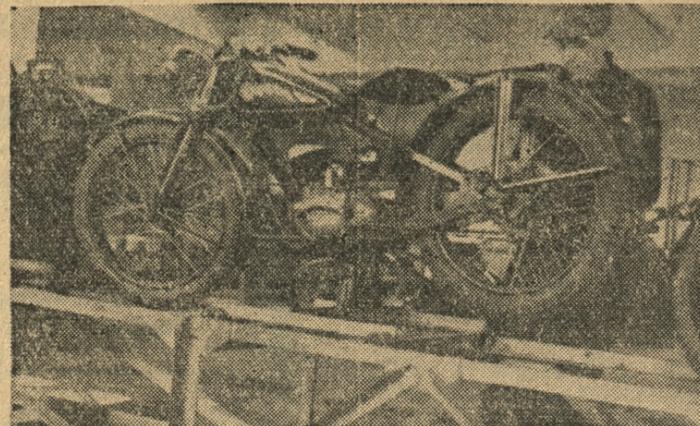
— Panie dyrektorze, mam stencjonować za mało górskiego powietrza. — Trzeba mnie gdzieś wysłać. — Ma pan rację, proszę iść na pięte piętro do kancelarii.

Sensacyjny pojedynek:

Wiech contra Strugarek

Polskie Radio urządziło w sobotę 6 bm. i w niedzielę, 7 bm. o godz. 19 w Auli Uniwersytetu Poznańskiego „Wielki Wieczór Rozrywkowy Humoru i Muzyki Lekkiej”. Na wieczorze tym nastąpi sensacyjne spotkanie między sławnym „Wiechem” — Stefanem Wiecheckim, a najpopularniejszym humorystą Poznania — Stanisławem Strugarkiem. Wystąpi również z nowym programem królowa satyry — Maria Chmurkowska. Jako solistów usłyszymy: Zofię Chwojka-Charłampowicz, Krystynę Kostalównę i Tadeusza Łuczaję, oraz orkiestrę salonowo-jazzową pod dyr. M. Giżelskiego. Bilety wstępu do nabycia w przedsprzedaży w Firmie Grabarkiewicz — Armii Czerwonej 1 i w Polskim Radio — Berwińskiego 5. Dochód z koncertów przeznacza się na budowę Ośrodka Radiowego w Poznaniu.

Produkujemy już motocykle



Setny motocykl S. H. L. wyprodukowany przez Państw. Zakłady Samochodowe Nr 2 w W-wie

Fot. Ag. Ilustr. API

Specyfikacja uczciwości

A kiedy pochylała się nad listą rzeczy znalezionych i zwróconych właścicielom, i kiedy złożyła swój podpis, kwitując odbiór zgubionego w tramwaju portfelu, wówczas...

Nie, to trzeba szczegółowiej opisać. W portfelu były ważne papiery, dokumenty i sporo gotówki; tak sporo, że warto było schylić się po taką zgubę. Przerazenie rozlagnionej, aczkolwiek arcymliej (osobiście mi znajomej) pani było ogromne. Już te pieniądze... Pal je sześć (a może siedem tysięcy), ale te ważne papiery.

I teraz zaczyna się wydeptywanie lędźnych dróg w poszukiwaniu zguby. Jedną z tych dróg zawiódła nieboraczkę do Dyrekcji Tramwajów na ul. Gajową. A na Gajowej leżał sobie w szafie bezpiecznie zachowany portfel z całą jego zawartością. Uczciwy — jak oni wszyscy — znalazła — konduktor oddał zgubę po ukończeniu pracy do kasy Dyrekcji Tramwajów.

Pani zdziwiona i zaskoczona tym nieoczekiwanym objawem uczciwości, pochyla się tedy nad specyfikacją uczciwości i stwierdza, że codziennie:

poznajęcy tramwajarze są uczciwi, poznajęcy tramwajarze zawsze po ukończeniu pracy oddają znalezione w tramwajach przedmioty w swojej dyrekcji i, że

w tramwajach znajduje się codziennie poważne wartości aż do brylantów włącznie; stwierdza dalej arcymlia (osobiście mi znająca) pani,

że zmuszona jest (jak to przyjemnie brzmi być do czegoś przyjemnego zmuszonym) uwierzyć w uczciwość ludzi a naszych tramwajarzy w szczególności.

Trzeba było zgubić portfel, by go potem odnaleźć i by wreszcie przekonać się, że w codziennych specyfikacjach „rzeczy zagubione” w poznańskiej Dyrekcji Tramwajów spałkac można się z podpisami konduktorów — znalazców, równoznacznymi z pieczęcią uczciwości. t. h. n.

Nie wyrzucamy ich bo są cennym surowcem

Wyrzucane przez nasze gospodynie na śmietnik kości zwierzęce posiadają wiele wartościowych składników, które po przeróbce przemysłowej można z wielkim pożytkiem zastosować w gospodarce.

Z kości np. wyrabia się tłuszcz kostny i jego pochodne. Jest to mianowicie stearyna, gliceryna, oleina, olej kostny i łój do maszyn. Wszystkie te produkty mają bardzo szerokie zastosowanie. Stearyny, jak wiadomo, używa się do produkcji świec, gliceryna jest znakomitym środkiem kosmetycznym, a także poszukiwanym surowcem w przemyśle.

Ale nie na tym kończy się przeróbka kości. Po odtłuszczeniu bowiem produkuje się klej i mączkę. Ta ostatnia używana jest jako znakomita i pożywna pasza dla bydła i drobiu.

To co zostanie po przeróbce ulęga spaleni. Popiół ma zastosowanie jako sztuczny nawóz w ogrodnictwie, a węgiel kostny potrzebny jest przy skomplikowanych procesach chemicznych.

Prowadzona w miesiącu marcu akcja zbiorów, a m. in. i kości przez Państwową Centralę Odpadków, powinna być poparta przez nasze gospoście. Jeżeli chcą one mieć piękną cerę i smarować się gliceryną lub przyswiecać sobie drogę do ciemnej piwnicy, powinny zbierać kości i dostarczać je dozorcom. Od nich zebrane odpadki odbierać będą członkowie młodzieżowych organizacji. (1)

Errata

Przez omyłkę opuszczono podpis pod felietonem „Nie tykać 25-letnich” w przedwzrostowym numerze naszego pisma. Autorem felietonu jest MIK.

PRAWO

T. K. — Prosimy przeczytać odpowiedź dla S. K.

A. P. z. O. — Z uwagi na bezskuteczność wezwania radzimy wnieść pozew do Sądu Grodzkiego w Poznaniu z wnioskiem o zapłatę 50.000 zł z ustawowymi odsetkami.

P. Pinka. — Testament prywatny winien być napisany w całości przez spadkodawcę, własnoręcznie podpisany i zadatowany. Innych wymogów ustawa nie przewiduje.

P. Jeźnach J. — Radzimy zwrócić się do Powiatowego Zakładu Emerytalnego w Warszawie.

P. Barce Fr. — Zniesienie współwłasności można przeprowadzić na drodze sądowej w trybie postępowania niespornego przed Sądem Grodzkim miejsca położenia nieruchomości. Przysporzenie dokonane przez spadkodawcę (ojca) na rzecz żelaznych (dzieci) są przedmiotem wyrównania między spadkobiercami (rodzeństwo).

P. Łabiszewski, Jutrosin. — Stanowisko Urzędu Skarbowego jest słuszne.

K. H. — 1. Skoro sublokator podjął pokój z meblami, nie może obecnie bez zgody najemcy wprowadzać własnych mebli. — 2. Zmiana nazwiska sublokatora winna być uwzględniona w domowej książce meldunkowej. — 3. Mąż sublokatora podlega również rejestracji, a nadto mimo zgody najemcy musi uzyskać zezwolenie wydziału kwaterunkowego.

Stały Czytelnik. — 1. Z chwilą przyznania mebli poniemieckich na własność można nimi dysponować według swego swobodnego uznania. — 2. Jeżeli w jednym mieszkaniu jest więcej lokatorów głównych, eksmisja może dotyczyć tylko lokatorów za legających z zapłatą czynszu. — 3. Sprzedaż mieszkania wzgl. pobierania odstępnej powoduje nieważność mieszkania, a nadto naraża strony na sankcje karne.

R. O. — 1. Dziecko przysposobione nabywa prawa dziecka z małżeństwa, wobec czego dodatek rodzinny należy wypłacać w wysokości 500 zł miesięcznie. — 2. W sprawie aparatów zechce się Pan zwrócić do Zakładu dla głuchoniemych, ul. Bydgoska nr 4a.

P. Fr. Hajduki. — 1. Sprowadzenie mebli jest możliwe po uprzednim uzyskaniu zezwolenia władz wojskowych i zatwierdzeniu formalności związanych z polityką celną. — 2. Współlokator partycypuje w wszystkich świadczeniach ubocznych, również zobowiązany jest do sprzątania klatki schodowej.

Stały Czytelnik S. P. — Transakcja Pańska nie podlega opodatkowaniu z tytułu wzbogacenia wojennego.

Hipoteka. — Wierzyciel nie ma obowiązku przyjęcia spłaty w wysokości proponowanej. Radzimy odczekać na ustawę waloryzacyjną.

P. Bogumiła. — Spłata może być dokonana ratami, jednakże przy uwzględnieniu zmiany wartości pieniądza. Sądy przeliczają przedwojenne wierzytelności 30-krotnie.

P. J. Rudowski — Katowice. — W sprawie chalupnictwa radzimy się zwrócić do terytorialnie właściwej Izby Rzemieślniczej.

A. N. — Nie przysługują Panu prawo do dodatku rodzinnego.

107 zawodników

na starcie indywidualnych mistrzostw bokserskich O. Z. B.

Tegoroczne mistrzostwa indywidualne seniorów POZB zapowiadają się imponująco. Rekordowa ilość zgłoszonych zawodników 107 — mówi sama za siebie. Na pierwszym miejscu wśród zgłoszonych zawodników kroczy Warta — 18, Zryw — Poznań 11, dalej Zjedno-

czeń Poznań i Cegielski po 9. Stella (Gniezno) — 7, Ostrowia — 6. ZSK Poznań — 6, Szamotulski KS — 6, ZSK (Gniezno) — 5, Zryw (Leszno) — 5, Gorzovia — 4, Astra (Krotoszyn) — 4, OM TUR Polonia (Gorzów) — 3, Bielarnia (Kalisz) — 3, Czarni (Poznań) —

3. ZSK (Września) — 3. ZSK (Ostrów) — 3 i Sremski KS — 3.

Jeżeli chodzi o poszczególne kategorie, to w wadze muszej zobaczymy 14 zawodników, w koguciej 12, w piórkowej 14, w lekkiej 21, w półśredniej 18, w średniej 11, w półciężkiej 13, w ciężkiej 4.

Z uwagi na to, że w pierwszych dniach zawody potrwać kilka godzin, organizatorzy zainstalowali na miejscu bufet. Początek zawodów, które odbędą się w hali montażowej Pocztowego Urzędu Przewozowego w piątek sobotę i niedzielę o godz. 18.30.

W niedzielę przed południem półfinały o godz. 11.

KOMUNIKATY

K. S. „Warta” sekcja tenisowa zawiadamia wszystkich swoich członków że Roczne Walne Zebranie sekcji, odbędzie się w niedzielę dnia 7 bm. o godz. 11 w salce na boisku przy ulicy Rolnej.

Sukces KSO Lechia w Olsztynie

Na ostatnich zimowych lekkoatletycznych mistrzostwach Polski, Poznań reprezentowany był przez jedną z najmłodszych sekcji „królowej sportów” — czterosobową żeński zespół K. S. Odzieżowców Lechia oraz w konkurencjach męskich przez dwóch reprezentantów grodu Halszki z Szamotulskiego Klubu Sportowego.

Poznań przez swoją skromną reprezentację w konkurencji pań zdobył w ogólnej punktacji drugie miejsce i zaszczytny tytuł drużynowego wicemistrza Polski, takż tytuł w sztafecie 4x50 m oraz mistrzostwo Polski w biegu pań na dystansie 500 m. W konkurencjach kobiecych startowała ponad 60 zawodniczek z Olsztyna, Łodzi, Warszawy, Gdańska, Białegostoku, Wrocławia, Bielska, Szczecina i Poznania.

Pierwszy sukces zanotowała G. Cieślakówna, która w biegu na 500 m, po zaciętej walce zdecydowanie pokonała swę konkurentki w czasie 1.30.7 min., który jest o 4 sekundy lepszy od ostatniego rekordu uzyskanego w hali olsztyńskiej. W sztafecie 4x50 m, po dwóch przedbiegach zwyciężyła w finale sztafeta „Gedania” w czasie 31.7 sek. przed KSO Lechia w czasie 32.1. Skład poznańskiej sztafety stanowiły: St. Ostojka, J. Cichowlasówna, H. Pilcówna i G. Cieślakówna.

W skoku o stalną poprzeczkę poprawiła swój ostatni wynik uzyskany w Poznaniu, skacząc 4.72 m i zajmując szóste miejsce, a w biegu na 60 m uplasowała się na piątym miejscu, pokonywała w przedbiegu Wiśniewską — Peners.

W sumie „Gedania” mając kilkunastuosobową drużynę zajęła pierwsze miejsce przed KSO Lechia — Poznań, 3. „Zryw” — Wybrzeże.

Od piątku 5 marca 1948 r. i codziennie wyświetla

kino „Apollo”

z wiośnią DEANNA DURBIN i genialnym CHARLES LAUGHTON w nowej przeżabawnej komedii muzycznej, produkcji amerykańskiej

„WIECZNA EWA”

z udziałem: ROBERTA CUMMINGSA i GUY KIBBEE
Reżyseria: Henry Koster. Produkcja: Joe Pasternak. Wytwórnia: „Universal”

Seanse: 14.30, 16.30, 18.30, 20.30

Dozwolony od 15 lat

3b-107

Dozwolony od 15 lat